

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 25)
z dnia 22 lutego 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 25)

22 lutego 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat szans i możliwości zagospodarowania terenów pogórnicznych w kontekście wykorzystania środków UE w świetle obowiązujących aktów prawnych na przykładzie gmin górniczych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Pyzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Piotr Siewierski** naczelnik wydziału w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Mikołaj Korsak** główny specjalista w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Katarzyna Nowak** kierownik zespołu w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Marcin Cykowski** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Marta Legięza** starszy specjalista w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Daniel Baliński** doradca zarządu ZE PAK SA, **Artur Wojtków** zastępca prezesa zarządu ds. pracy i polityki społecznej Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, **Jerzy Majchrzak** dyrektor zabezpieczenia produkcji w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA, **Piotr Zniszczoł** dyrektor zarządzania mieniem w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA, **Andrzej Zabieglński** wiceprezes, członek zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA, **Janusz Smoliło** prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA, **Radosław Wojtas** wiceprezes zarządu ds. ekonomii i finansów Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA, **Marcin Połomski** burmistrz miasta Rydułtowy, **Mirosław Szymanek** wójt gminy Mszana, **Błażej Tatarczyk** zastępca wójta gminy Mszana, **Piotr Kowol** zastępca burmistrza miasta Pszów, **Anna Jedynak** wicemarszałek województwa śląskiego, **Małgorzata Staś** dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, **Anna Hetman** przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych, **Justyna Lasak** zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Departamencie Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, **Janusz Olszowski** prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Magdalena Bartecka** kierownik Programu Sprawiedliwej Transformacji w Polskiej Zielonej Sieci, **Jan Zygmuntowski** współprzewodniczący Zrzeszenia Ekonomistów Polskiej Sieci Ekonomii, **Aneta Skubida** starszy analityk w WISE Europa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram podkomisję stałą do spraw sprawiedliwej transformacji. Witam serdecznie posłów, ale w sposób szczególny chciałem przywitać gości tak licznie dzisiaj obecnych na naszym posiedzeniu. Słowa przywitania i ukłonów dla pana Piotra Pyzika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Pan minister jest ze swoimi współpracownikami. Chciałem również serdecznie przywitać pracowników Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej z panem Piotrem Siewierskim naczelnikiem wydziału, i współpracownikami. Witam również pracowników Ministerstwa

Klimatu i Środowiska, z panem Marcinem Cykowskim na czele i innymi współpracownikami. W sposób szczególny chciałem dzisiaj przywitać samorządowców zarówno na szczeblu województwa, jak i na szczeblu poszczególnych miast i gmin. Witam panią wicemarszałek województwa śląskiego Annę Jedynak. Cieszymy się, że pani wicemarszałek jest dzisiaj z nami po raz pierwszy, mam nadzieję, że dalej będzie z nami współpracowała. Witam panią prezydent Annę Hetman, przewodniczącą zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych. Witam również panią dyrektor Staś z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, która przez lata już dzielnie wspiera działalność samorządów w zakresie środków płynących do Polski z UE, zwłaszcza w województwie śląskim. Jak zawsze witam panów burmistrzów, którzy czasami dojeżdżają do nas na tę podkomisję w tematach, które uznają za stosowane, żeby zabrać głos i przedstawić swój punkt widzenia na dane tematy. Witam pana Marcina Połomskiego, burmistrza miasta Rydułtowy, pana Piotra Kowola burmistrza miasta Pszów, witam wielokrotnie już nas odwiedzającego pana wójta gminy Mszana Mirosława Szymanka wraz ze swoim zastępcą, panem Błażem Tatarczykiem. Są oczywiście jak zawsze spółki Skarbu Państwa reprezentowane przez swoich prezesów. Witam serdecznie pana Janusza Smoliło, prezesa zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA, witam również jego zastępcę. Witam serdecznie pana wiceprezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, podstrefy Jastrzębsko-Zorskiej, pana, wiadomo, znanego człowieka, pana Andrzeja Zabieglińskiego.

Wiceprezes, członek zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA Andrzej Zabiegliński:

To jest jedna z form, jak się wyróżnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę państwa, oczywiście ta największa spółka Skarbu Państwa, która wydobywa w Polsce węgiel koksujący, w UE jako jedna z największych. Dzisiaj pod przewodnictwem pana Artura Wojtkowa, zastępcę prezesa zarządu ds. pracy i polityki społecznej Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Pan prezes jak zawsze przygotowany, ze swoją świetną kadrą – pan dyrektor Jerzy Majchrzak i pan Piotr Zniszczoł. Dyrektor, który zajmuje się nieruchomościami, każdą działkę, każdy kamień w tej spółce zna. Witam również serdecznie wśród nas pana prezesa Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Pan Janusz Olszowski wielokrotnie był na naszych posiedzeniach. Człowiek, który z węglem i z górnictwem jest od lat związany. Chciałem również serdecznie przywitać przedstawicieli z rejonu Żor i województwa dolnośląskiego. Towarzyszą nam również osoby związane z Polską Zieloną Siecią i z innymi organizacjami stowarzyszeniami zainteresowanymi naszymi tematami. Serdecznie wszystkich witam. Jeśli kogoś pominąłem, to proszę mi wybaczyć. Czujcie się państwo jak u siebie w swojej placówce czy w swojej instytucji. Oczywiście witam pana posła Nowaka, posła, który kieruje również zespołem parlamentarnym sprawiedliwej transformacji jako przewodniczący, wiceprzewodniczący Komisji, Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, człowiek zaangażowany w górnictwo, w energetykę i nie tylko. Z Konina, więc to też takie pokrewne miasto do naszych śląskich, które też ma swoje problemy i którego przedstawiciele wielokrotnie również na naszej podkomisji gościliśmy. Serdecznie dziękuję sekretariatowi Komisji za przygotowanie naszego posiedzenia.

Proszę państwa, temat naszego posiedzenia jest, myślę, jasny i czytelny dla tych, którzy górnictwem się zajmują. Chciałem przypomnieć, że ponad rok temu gościliśmy jako podkomisja na wyjazdowym posiedzeniu w Jastrzębiu Zdroju. Wtedy tematem przewodnim było: co z tymi terenami górniczymi, jakie mamy pomysły, co z tym zrobić, jak pomóc samorządowcom w sięganiu po środki unijne. Wtedy gościliśmy pana ministra Pyzika, po raz pierwszy jako ministra, który zaczynał, i chyba to było pierwsze wyjazdowe posiedzenie pana ministra w roli wiceministra odpowiedzialnego za sprawy górnictwa, kiedy zajął to szanowne stanowisko. Wtedy też pojawił się temat Jastrzębskiej Spółki Węglowej, wtedy była mowa o drugiej likwidacji – będę operował nazwą pierwotną – kopalni Jastrzębie, później Jas-Mos. W roku 2016 odbył się pierwszy etap, koniec roku 2021 to był pierwszy etap. Przekazanie tego majątku do Spółki Restrukturyzacji Kopalń łącznie z pracownikami tej spółki. Wtedy też zastanawialiśmy się nad tym, w jaki sposób ten teren zagospodarować, co z tym tematem zrobić, w obecności prezesa Andrzeja

Zabieglńskiego, jak również szefa Katowickiej Specjalnej Strefy. Snuliśmy jakieś plany, w jakim kierunku może to iść. Samorządowcy też ten temat poruszali.

Dzisiaj, proszę państwa, chciałbym wrócić do tematów, które wtedy poruszaliśmy. Jesteśmy już kilka kroków do przodu, dlatego serdecznie dziękuję pani marszałek i pani dyrektor za obecność. Mamy już na tapecie zatwierdzone terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, mamy środki, które już zostały potwierdzone i zatwierdzone, mamy regiony, które po te środki mogą sięgnąć. I dzisiaj wiemy dobrze, że na realizację tego, co zaplanowano, czyli właściwego wykorzystania środków unijnych, pora i czas, a tego czasu jest bardzo mało, bo wiemy dobrze, że te transe są podzielone na dwie. W pierwszej kolejności mają być wykorzystane do roku 2026, drugie do roku 2029, a przecież trzeba złożyć projekty. Dzisiaj za chwilę pewnie pani marszałek będzie na ten temat mówić, na jakim etapie jesteśmy i jaka jest pilna potrzeba w tym temacie. Chcieliśmy, panie ministrze, w pana obecności zderzyć się z obecną sytuacją, co możemy zrobić, jak możemy zrobić. Wielokrotnie miałem przyjemność uczestniczyć w spotkaniach Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce. Ostatnio w Jastrzębiu, dokładnie w piątek w ubiegłym tygodniu też ten temat był poruszany. Gdybyśmy mogli, przy takiej mocnej reprezentacji spółek Skarbu Państwa, poruszyć ten temat.

Oddaję panu głos, panie ministrze. Prosiłbym, żeby pan odniósł się do tego, co w obecnej sytuacji, gdzie jesteśmy, na jakim etapie. Wiem, że otrzymaliśmy od pana również materiał, który został przesłany na ręce sekretariatu Komisji. Dotarł również do wszystkich posłów tej podkomisji. Oddaję panu głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Piotr Pyzik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, szanowni parlamentarzyści, szanowni goście. Chciałbym się z państwem podzielić trzema zespołami informacyjnymi. Pierwsza będzie to kwestia współpracy z Bankiem Światowym, co jest ważnym elementem przedmiotowego, rozpatrywanego tematu. Drugą kwestią będzie informacja na temat środków UE dostępnych na zagospodarowanie terenów pogórnich. Kolejna kwestia dotyczy będzie projektu, który przedstawię – projekt OPI TPP 2.0 tworzony przez Główny Instytut Górniczy, który też, jak się wydaje, włoży coś więcej niż swoje trzy grosze w rozpatrywane przez nas przedsięwzięcia. Czwarta rzecz to będzie informacja.

Może zacznę od tego, że ze strony rządu w procesie sprawiedliwej transformacji zaangażowane są resorty: Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo moje macierzyste, czyli Aktywów Państwowych oraz Ministerstwo Rozwoju. Ta przestrzeń jest więc bogata, ale myślę, że to już są kwestie do omówienia w przestrzeni innych ministerstw. Wrócę tu do tych kwestii, o których mówiłem. Jeszcze taka uwaga techniczna. Gdyby ktoś z państwa chciał pogłębić tę wiedzę albo uzyskać więcej informacji, to proszę po spotkaniu dać mi znać, to albo odpowiemy na piśmie, albo tradycyjnie zaprosimy do nas do ministerstwa, żeby ewentualnie jakieś kwestie czy wyjaśnić, czy przedstawić. Ministerstwo Aktywów Państwowych działa transparentnie i w związku z tym kwestia dojścia do wszystkich informacji jest najbardziej czytelna i otwarta. Serdecznie zapraszamy. To tak przy okazji.

Zacznę, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, od współpracy z bankiem Światowym, gdyż Komisja Europejska ze środków własnych, co ważne, zleciła Bankowi Światowemu realizację projektu w Polsce mającego na celu wsparcie transformacji trzech regionów. Mówimy tu o regionie śląskim, regionie dolnośląskim i Wielkopolsce. Wybór regionów wynikał z tego, że obszary te od kilku lat uczestniczyły w platformie zarządzanej przez Dyрекcyję Generalną ENER, czyli odpowiadającą za energię *Coal Regions in Transition*, a także zostały wskazane przez Komisję Europejską w załączniku D do dokumentu UE „Sprawozdanie krajowe Polska 2020”.

W związku z pojawiającymi się w regionach węglowych głosami, że proces rekultywacji, rewitalizacji terenów po kopalniach mógłby ulec w Polsce poprawie, MAP zaangażowało do współpracy Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA oraz Główny Instytut Górniczy. SRK, GIG oraz Bank Światowy odbyły wiele wideokonferencji, skupiając się na problemach procesu rekultywacji, rewitalizacji oraz w jaki sposób Bank Światowy może pomóc w jego usprawnieniach. Odbyło się, tak jak powiedziałem, wiele spotkań, ale spotkanie

ze stycznia 2021 r., czyli praktycznie ponad 2 lata temu, inaugurujące projekt Banku Światowego w Polsce, a dotychczas odbyło się – to też jest godne zauważenia – kilka misji gospodarczych przedstawicieli Banku w Polsce, w formule on-line, oczywiście hybrydowo. Osobiście spotykałem się przynajmniej dwa jak nie trzy razy w ministerstwie i przynajmniej raz na Śląsku z przedstawicielami Banku Światowego. Bank Światowy odbył spotkania zarówno z przedstawicielami MAP, jak i MKiŚ, MFiPR oraz samorządami regionów pogórnich, spółkami, instytucjami, gdzie podejmowane były między innymi tematy krajowego podejścia do rekultywacji i zmiany przeznaczenia gruntów.

Może ograniczę się tu do krótkiego opisu sześciu komponentów dokumentu Banku Światowego stanowiącego podstawę do współpracy z Polską. Pierwszy dokument to jest podejście do rekultywacji i ponownego wykorzystania gruntów, mapowanie obecnych procesów oraz ról i obowiązków instytucji związanych z zamykaniem kopalń, rekultywacją środowiska, zmianą przeznaczenia terenów pokopalnianych. Drugi komponent – pomoc techniczna w przygotowaniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. To będzie uzupełnienie pomocy technicznej uzyskanej z programu wspierania reform strukturalnych Dyrekcji Generalnej.

Trzeci komponent to jest pomoc techniczna dla Wielkopolski, czwarty – pomoc techniczna dla Dolnego Śląska, piąty – pomoc techniczna dla Śląska, szósty – przygotowanie wybranych projektów pilotażowych regionów węglowych. Według Banku Światowego w Polsce nie ma oczywistych rażących barier prawnych dla ponownego przeznaczenia gruntów na terenach górniczych. Jest jednak miejsce na: optymalizację dotyczącą własności gruntów pogórnich, korekty opodatkowania stosowanego do użytkowania gruntów – to jest ich faktyczne, fizyczne wykorzystanie i wydajność – oraz trzecia kwestia to jest poprawa powiązania z planowaniem przestrzennym dotyczącym zdegradowanych gruntów, które mogą być rekultywowane przez jedną gminę.

W grudniu 2022 r. odbyła się konferencja podsumowująca projekt pomocy technicznej Banku Światowego dla polskich regionów w procesie transformacji. Przedstawiono wyniki dotychczasowych interwencji. W ramach tematyki zagospodarowania terenów pogórnich przedstawiciele Banku Światowego zaprezentowali raport końcowy z przeprowadzonego pilotażu pod nazwą „Ponowne zagospodarowanie hałdy odpadów górniczych zakładów górniczych Janina w Libiążu, w województwie małopolskim”. Zainteresowanie udziałem w podobnym pilotażu zgłosiła również Ruda Śląska.

Propozycje są różne, ale przewidują podział projektu na trzy główne komponenty. Pierwszy to jest zmiana przeznaczenia terenów górniczych tak, aby zapewnić nowe inwestycje. Drugi – tam, gdzie to możliwe, konwersja aktywów energetycznych poprzez zmianę przeznaczenia istniejącego majątku elektrowni oraz pilotażowe projekty, magazynowanie energii w kopalniach podziemnych i odkrywkowych. Trzecia kwestia to jest zarządzanie bezpośrednimi i pośrednimi oddziaływaniami na rynek pracy w regionie, co wydaje się oczywistą konsekwencją tych badań. Szacowana pula środków pożyczkowych Banku Światowego na realizację wyżej wymienionego projektu wynosi od 200 do 40 mln dolarów. To jest kwestia, powiedzmy, współpracy z Bankiem Światowym.

Kwestia kolejna to jest informacja na temat środków UE dostępnych na zagospodarowanie terenów pogórnich w ramach programu krajowego „Fundusze europejskie na infrastrukturę, klimat i środowisko 2021–2027”. Na rekultywację terenów pogórnich przeznaczono niewielką alokację w wysokości 40 mln euro z Funduszu Spójności.

Środki na transformację regionów górniczych zostały Polsce udostępnione w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Środki z tego funduszu zostały uwzględnione w regionalnych programach operacyjnych i będą zarządzane na poziomie regionalnym w formie terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji poszczególnych województw objętych tym funduszem. To znaczy, mówię tu o województwach: dolnośląskim, łódzkim, małopolskim, śląskim, wielkopolskim. W każdym z pięciu programów operacyjnych został zapisany ten sam cel szczegółowy, to znaczy, umożliwienie regionom i ludności łagodzenie wpływających na społeczeństwo, zatrudnienie, gospodarkę i środowisko skutków transformacji w kierunku osiągnięcia celów Unii na rok 2030 w dziedzinie energii i klimatu oraz w kierunku neutralnej dla klimatu gospodarki Unii do roku 2050 w oparciu o Porozumienie Paryskie. Polska jest największym beneficjentem funduszu. Mówimy

tu o kwotach rzędu 3,85 mld euro. Środki te co do zasady są wydatkowane w formie dotacji. W ramach celu środowiskowego na regiony górnicze planują do realizacji następujące działania: pierwsze to jest rekultywacja, renaturalizacja, remediacja, dekontaminacja i zagospodarowanie terenów budynków pogórnich, pokopalnianych oraz terenów przemysłowych poprzez przywracanie bioróżnorodności oraz nadanie im nowych funkcji gospodarczych i społecznych z poszanowaniem zasady: zanieczyszczający płaci.

Kolejna kwestia to jest projektowanie na rzecz oczyszczania obszarów pogórnich, w tym wykorzystania wód pokopalnianych, w szczególności zagospodarowania samowypływów wód z zamkniętych wyrobisk w celu zachowania dobrego stanu cieków wodnych.

Kolejna kwestia to jest rozwój cyfrowych baz danych, w tym danych o terenach przemysłowych. Ostatnia kwestia to są zadania związane z systemowym zarządzaniem terenami przemysłowymi, między innymi z zakresu inwentaryzacji, gromadzenia danych o terenach i obiektach przemysłowych oraz działań planistycznych w celu planowanego ich wykorzystania.

Może tu jeszcze kwestia środków alokowanych. Kwota alokowanych środków funduszu na interwencję 0,73 oraz 0,74 w poszczególnych wymienionych przeze mnie wcześniej województwach wygląda tak: województwo dolnośląskie to jest interwencja 0,73 – 45 mln euro, województwo łódzkie to jest z kolei interwencja 0,74, to jest 11 895 923 euro, województwo małopolskie – interwencja 0,73, 25 mln euro, województwo śląskie – interwencja 0,73, 438 144 028 euro, województwo wielkopolskie – 45 696 109 euro, interwencja 0,73. Taka sama jak w przypadku województwa śląskiego.

Stosownie do zapisów programowych ten program w województwie śląskim charakteryzuje się dużą ilością wytwarzanych i nagromadzonych odpadów, w tym największą ilością wytworzonych odpadów przemysłowych. Nawet jedna czwarta takich odpadów w skali kraju. Województwo śląskie charakteryzuje się największym w Polsce odsetkiem terenów zdegradowanych i zdewastowanych wymagających rekultywacji i rewitalizacji. Stąd też właśnie dla województwa śląskiego została przeznaczona największa kwota ponad 438 mln euro, o których przed chwilą wspomniałem, na rewaloryzację obszarów przemysłowych i rekultywację skażonych gruntów. Decyzje odnośnie do wydatkowania środków tego funduszu na szczegółowe cele leżą, jak wiadomo, w gestii poszczególnych gmin.

Trzecia kwestia. Główny Instytut Górniczy. To jest z kolei kwestia bazy danych zawierających informacje o terenach pogórnich na terenie Śląska. To jest rozbudowa systemu zarządzania terenami pogórnymi i na terenie województwa śląskiego w ramach projektu OPI TPP 2.0. Celem tego projektu jest opracowanie i wdrożenie nowej e-usługi w postaci ogólnodostępnego systemu informacyjnego o terenach pogórnich oraz przemysłowych na terenie województwa śląskiego, w szczególności poprzez – i tu są trzy kwestie – po pierwsze, udostępnienie skatalogowanej informacji o terenach pogórnich, w tym przemysłowych w postaci bazy danych indywidualnych raportów. Po drugie, to jest udostępnianie skatalogowanych dokumentów w formie cyfrowej, tak zwane cyfrowe repozytorium, skany dokumentów, fotografie rysunków, modeli 3D. Trzecia kwestia to udostępnienie pakietu narzędzi oceny atrakcyjności terenów pogórnich, inwestycyjnej, ekosystemowej i kosztowej itp. jako atrybutów w bazie danych oraz osobnego narzędzia do prowadzenia analiz już bardziej indywidualnych.

Cóż jeszcze, jeśli chodzi o tę bazę danych? Może dodam, że w bazie danych terenów po działalności górniczej węgla kamiennego znajduje się około 340 terenów położonych w obrębie 26 powiatów województwa śląskiego obejmujących obszar około 5900 ha. Są to głównie hałdy, szyby, budynki przykopalniane, osadniki, place składowe. W bazie z kolei terenów przemysłowych, innych niż po działalności górniczej, znajduje się około 280 terenów w obrębie 32 powiatów województwa śląskiego, obejmujących obszar około 4000 ha. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że województwo śląskie to jest 36, jeżeli dobrze pamiętam, powiatów, to pokazuje to, jaka to jest skala przedsięwzięcia.

Zgromadzone dane mają na celu wsparcie inwestorów w procesie oceny potencjału wybranego terenu. Ponadto system stanowi wsparcie dla władz regionalnych w zarządzaniu procesem transformacji. Cóż jeszcze? Obecnie realizacja projektu przez GIG dobiega końca. Bazy danych są w końcowej fazie weryfikacji i uzupełnienia przez urzędy miast i gmin oraz zarządzających tymi terenami. Trwają prace nad ostatecznym uru-

chomieniem systemu i wdrożeniem go w struktury województwa śląskiego. Docelowo Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Katowicach. Tak że to jeśli chodzi o GIG i projekt bazy.

Czwarta informacja to jest informacja dotycząca zeszłego roku. W zeszłym roku, w 2022, Skarb Państwa przeznaczył na rekultywację gruntów na terenach zdegradowanych działalnością wydobywczą około 4 640 000 zł. Na tym etapie to tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Oczywiście Bank Światowy jest otwarty, prosi, chce, żebyśmy wzięli środki finansowe. Na co je możemy wziąć i w jakiej formule? Panie prezesie Januszu Smoliło, oddaję panu głos, bo mamy Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Nie wiem, czy pan, czy pana zastępca, pan Radosław Wojtas. Oddaję panu głos. Wiem, że przygotowali państwo fajną prezentację. Jeśli możemy tę prezentację pokazać, to będziemy wdzięczni.

Prosiłbym, żebyśmy to jakoś sprawnie ogarnęli, bo nie ukrywam, że mamy około dwóch godzin. Będziemy się cieszyć, jeśli dzisiejsza podkomisja nie zajmie nam więcej niż dwie godziny. A nie chcę później zamykać dyskusji, bo myślę, że ona będzie bardzo ciekawa, po tym, co pan minister powiedział, co pan wyraźnie powie, a także przedstawiciele Jastrzębskiej Spółki Węglowej na kanwie tego co jest. Już oddaję panu głos. Możemy prosić o tę prezentację? Proszę bardzo.

Prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA Janusz Smoliło:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może króciutko tylko powiem o spółce. Spółka powstała w 2000 r.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, aspekt historyczny zostawmy, bo wszyscy tu wiedzą, czym spółka się zajmuje. Nie wiem, czy daty dokładnie pamiętają, ale to, co jest ważne, to to co pan oczywiście wskazał w materiale. Na to czekamy. Dziękuję.

Prezes zarządu SRK SA Janusz Smoliło:

W takim razie przejdę do prezentacji. Ona jest króciutka, taka, jak miała być. Szanowni państwo, Spółka Restrukturyzacji Kopalń posiada majątek położony na terenie 71 gmin. Jest to w województwach oczywiście najwięcej w śląskim, małopolskim, dolnośląskim i pojedyncze nieruchomości w zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim. Na koniec roku 2022 spółka posiadała łącznie prawie 3000 ha gruntów, z czego prawie 2000 ha stanowią grunty górnicze, tereny poprzemysłowe, hałdy, osadniki, zwałowiska. Oczywiście jako spółka chcemy też brać czynny udział w transformacji górnictwa, dlatego też wystąpiliśmy z fiskalami, chcieliśmy skorzystać z Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji. Wysłałiśmy w sumie sześć fiszek, bo było ich kilkadziesiąt, ale generalnie po wielu rozmowach z panem profesorem Adamem Drobniakiem, który się zajmował tymi fiskalami, zrobiliśmy w sumie sześć tematów, które chcielibyśmy wdrożyć w miejscowościach: Zabrze – rewitalizacja terenu, to jest 45,5 ha, czyli nadanie tak naprawdę nowej gospodarki tym terenom, Brzeszcze – 11 ha, Mysłowice – 21 ha, Pszów – dawne zwałowisko „Wrzosa III” po byłej kopalni Anna, następnie również Zabrze – w dwóch dzielnicach kompleksowa rewitalizacja kopalnianych budynków wielorodzinnych mieszkaniowych, a więc głównie zmiana paleniskowa, dotyczy zmiany paleniska. W tych domach, które mamy w zasobach, głównie występują piece, a więc chcemy to zmienić na bardziej ekologiczne ogrzewanie. W pięciu przypadkach chcemy zbudować instalację fotowoltaiczną. Byłaby zbudowana około 100 ha. Żeby to wszystko wdrożyć, chcemy też zmienić charakter naszej spółki, chcemy jak już wcześniej powiedziałem, brać czynny udział w transformacji. Potrzebne są też zmiany legislacyjne. Nie będę tego czytał, ale potrzebujemy zmiany legislacyjnej, żebyśmy mogli wyjść poza to, co możemy dokonywać dzisiaj.

Oczywiście spółka współpracuje ze wszystkimi gminami. Tam, gdzie jest to możliwe, przekazujemy, mamy możliwość przekazania terenów gminom zgodnie z ustawą o górnictwie. Te tereny, które przekazujemy, mają charakter komunikacyjny, tereny sportu, rekreacji, zieleni publicznej, obiekty o charakterze zabytkowym lub objęte ochroną kon-

serwatorską, obiekty przeznaczone na cele służby zdrowia, pomocy społecznej, kultury, edukacji bądź też oświaty i również o innym charakterze.

Króciutko tylko powiem, że spółka w ubiegłych latach tereny, które przekazała do gmin w 2019 r., to jest ponad 10 ha. W 2020 r. – ponad 11 ha, w 2021 r. – ponad 45 ha i 2022 r. – prawie 17 ha. Na rok 2023 planujemy do przekazania gminom prawie 40 ha gruntów.

Szanowni państwo, akurat też przygotowałem tu dla przykładu tereny po kopalni Jas-Mos, z tym że kopalnia Jas-Mos jest w trakcie likwidacji. Proces zakończenia likwidacji nastąpi 2025 r. Kolorem żółtym jest oznaczony teren w gminie Jastrzębie Zdrój. Obecnie jest to jeszcze nasz czynny zakład, gdzie występują jeszcze szyby. Jest również określona data likwidacji szybów i infrastruktury. W kolorze zielonym tereny należące do Mszany. Te tereny też są na chwilę obecną jeszcze użytkowane, występują szyby, ale są w trakcie likwidacji. Myślę, że do końca 2025 r. te wszystkie tereny będą zrehabilitowane.

Jeżeli chodzi o zagospodarowanie innych terenów, to chcę powiedzieć, że w ramach współpracy z gminami podpisujemy umowy wielostronne. Dla przykładu podam: Zabrze to jest czterostronna umowa SRK, Urząd Miasta, JSW Koksowania i Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Podobna umowa jest również zawarta w gminie Suszec, tereny po kopalni Krupiński. Również w Rudzie Śląskiej po kopalni Pokój. Jest tu więc pełna współpraca z gminami. To chyba tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu. Czy jeszcze ktoś ze spółki? Pan wiceprezes chce coś dodać? Dziękuję uprzejmie. Proszę państwa, za chwilę oddam państwu głos, tylko może jeszcze wysłuchajmy Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Chciałbym później wrócić do sprawy w prezentacji pana prezesa związanej ze zmianą aktów prawnych, bo rzeczywiście musielibyśmy się nad tym pochylić. Pewnie to w trakcie dyskusji jeszcze wybrzmi, ale ten slajd na pewno będzie nam potrzebny, panie prezesie, żebyśmy się mogli głębiej nad tym problemem pochylić i przedyskutować. Bardzo proszę, pan prezes Artur Wojtków.

Zastępca prezesa zarządu ds. pracy i polityki społecznej Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Artur Wojtków:

Przepraszę tylko w imieniu pana prezesa Tomasza Cudnego, który z przyczyn zdrowotnych nie mógł dzisiaj uczestniczyć w posiedzeniu. Faktycznie, pan dyrektor Majchrzak przedstawi naszą prezentację. Proszę o skrótową formę, bo jeżeli ma być dyskusja, to proszę to uszanować. Tak że, panie dyrektorze, jedziemy.

Dyrektor zabezpieczenia produkcji w JSW SA Jerzy Majchrzak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, JSW jest producentem głównie węgla koksowego, jak pan przewodniczący zauważył na wstępie, i ufamy, że przed nami jest jeszcze co najmniej 50 lat działania górnictwa, w związku z czym nie stawiamy na pierwszym miejscu terenów, które powinny być rekultywowane, bo to nastąpi w dalekiej przyszłości. Natomiast chcieliśmy tu pokrótce przedstawić informację o tym, co się zdarzyło i co przyniosło skutki na dzisiaj i pewne elementy zagospodarowania terenów powinny być w jakiś sposób przedyskutowane i wykonane.

JSW obecnie posiada ponad 17 km² terenów, które są wykorzystywane przez zakłady górnicze i inne miejsca, gdzie działa spółka, z czego około 20% stanowią grunty, które mogą być zagospodarowane w sposób inny niż górniczy. Czyli ponad 300 ha. Tutaj zostało też pokrótce przedstawione, jakie to są powierzchnie. Po kopalni Morcinek – około 46 ha, zwałowisko Skrzyszów – ok. 55 ha, po kopalni Moszczenica – ok. 70 ha. Widać z tego, że to nie są takie powierzchnie, które mogłyby być samodzielnie zagospodarowane przez dużych inwestorów, ale do jakichś tam celów na pewno są przydatne.

Podczas naszej długoletniej już historii były pewne działania restrukturyzacyjne, które, tak jak wspominałem, do dzisiaj mają swoje konsekwencje. To są takie działania jak likwidacja kopalni Morcinek, likwidacja kopalni Moszczenica oraz zbycie do SRK kopalni Jas-Mos i kopalni Krupiński.

Tu jest taka mapka, która pokazuje rejon naszego oddziaływania, ale w związku z tym, że prawie wszyscy wiemy doskonale, gdzie działamy, to przejdę dalej. Po kopalni Moszczenica pozostały nam głównie obszary związane ze zwałowiskiem Skrzyszów oraz obszary, które pozostały po zakładzie głównym oraz niewielkie powierzchnie, które

są związane z byłymi trasami komunikacji kolejowej oraz niewielkiego zwałowiska, które użytkowała kopalnia Moszczenica.

W 2016 r., jak pan przewodniczący wspomniał na wstępie, została przekazana do SRK pierwsza część kopalni Jastrzębie. Zakończono to w 2021 r. Dalej jest podsumowanie, to powiem, o jakich powierzchniach mówimy. Wskazaliśmy na takie dwa elementy, które są wynikiem poprzedniego spotkania, posiedzenia podkomisji, w Jastrzębiu Zdroju, gdzie przedyskutowano, że należałoby takie obiekty jak osadniki wód dołowych, które były własnością wtedy Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej i Rekultywacji oraz bocznica kolejowa przekazać również w pakiecie przekazywanych gruntów do SRK, żeby zachować możliwość lepszego dysponowania terenami na przyszłość. I to się stało w momencie przekazywania w 2022 r.

Później, po kopalni Jas-Mos był jeszcze taki element przekazania kopalni Krupiński. Kopalnia Krupiński została przekazana w 2017 r. Chciałbym tu tylko zaakcentować, że to przekazywanie, czyli zbycie do SRK odbywa się na podstawie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Zgodnie z tą ustawą nabywca, czyli SRK, przejmuje na siebie obowiązek dalszego zagospodarowania majątku i dbania o teren, który przejmuje i JSW z tymi przekazanymi terenami już więcej nie ma do czynienia. Na kopalnię Krupiński przekazaliśmy w sumie 195 ha. Kopalnia Krupiński – widok z lotu ptaka. Jest tu wyszczególniony majątek, który został przekazany, to tak szybkoitko przejdziemy dalej.

Przechodzimy do kopalni Jastrzębie. Kopalnia Jastrzębie ostatecznie przekazana została z końcem 2021 r. Pozostała po kopalni niewielka część złoża, która będzie wykorzystywana przez sąsiednie kopalnie, a szczególnie chcielibyśmy tutaj przedstawić majątek, który znajdował się na terenie zakładu głównego kopalni Jastrzębie. Pan prezes SRK już to przedstawiał, a ja tylko chciałbym zaakcentować, że po kopalni Jastrzębie pozostawiliśmy jeszcze niewielkie części, które są związane z potrzebą zabezpieczenia kopalni Borynia-Zofiówka-Bzie, w szczególności ruchu Bzie, na którym w tej chwili nie możemy pewnych miejsc zagospodarować z uwagi na to, że one potrzebują dużych powierzchni. W sumie z kopalni Jastrzębie przekazaliśmy 87 ha. Budynki, budowle to może nie są tak istotne. Istotna jest ta mapa, która pokazuje sposób zagospodarowania zakładu głównego i to może mieć wpływ na dalsze możliwości wykorzystania terenów w przyszłości.

JSW włącza się w różne procesy związane z restrukturyzacją i transformacją terenów pogórnictwa, ale wymaga to współpracy z dysponentami terenu. Mówiąc o sprawiedliwej transformacji, chciałbym jeszcze tutaj zwrócić uwagę na taki jeden aspekt, mianowicie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który stał się taką kością niezgody w tym momencie, jeżeli chodzi o dalsze możliwości eksploatacyjne kopalni Borynia. Kopalnia Borynia chciałaby powiększyć swój obszar górniczy o niewielki fragment złoża Żory-Warszowice. Pan wójt gminy Pawłowice wielokrotnie już wskazywał, że nie potrafimy uzyskać zgody wójta gminy, który mówi, że możemy utracić środki finansowe z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ponieważ są tutaj przedstawiciele Ministerstwa Funduszy, to chcielibyśmy, żeby może na tym spotkaniu w jakiś sposób się wypowiedzieli, czy jest to zagrożenie, czy nie ma zagrożenia, że jeżeli wyda się koncesję dla niewielkiego złoża, które powiększy tylko możliwości eksploatacyjne istniejącej kopalni, to czy to jest zagrożenie dla podtrzymania możliwości pozyskania tych funduszy z FST. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie panu prezesowi i panu dyrektorowi. Dziękuję za to pytanie, które na pewno będzie dzisiaj stawało w dyskusji. Postarajmy się jeszcze domknąć tę klamrę, jak mówimy o gruntach i jakie mamy instrumenty, domknąć też temat związany z terytorialnymi planami sprawiedliwej transformacji, na jakim etapie jesteśmy, co w dalszej kolejności. Oddałbym głos w tym temacie pani marszałek czy pani dyrektor. Pani marszałek, bardzo proszę, żeby nas pani dodatkowo poinformowała, co teraz i jak, a później rozpoczniemy dyskusję. Dziękuję.

Wicemarszałek województwa śląskiego Anna Jedynak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o regionalny plan sprawiedliwej transformacji, to oczywiście jest on już na etapie rozpoczęcia wdrażania

nia. Jest zatwierdzony. Jak państwo doskonale wiedzą, poziom dofinansowania środków został przeznaczony na poziomie regionalnym. 5 grudnia 2022 r. była pozytywna decyzja Komisji Europejskiej. Został zatwierdzony program i obecnie jesteśmy już na etapie konstituowania Komitetu Monitorującego i planowania ogłoszenia konkursów. Pierwsze konkursy już na wdrażanie, wykorzystanie tych środków chcemy ogłosić w kwietniu br. Mamy w tym roku w związku z wyzwaniem, o którym pan też powiedział na początku, czyli koniecznością zakontraktowania środków i rozliczenia się z nich z Komisją Europejską pod – to też trzeba jasno powiedzieć – zagrożeniem utraty tych środków, to jest ponad 60% musimy zakontraktować i rozliczyć do 2026 r. Tak mamy też rozplanowane konkursy. Ponad 4,6 mld zł jest już przeznaczony na tę kontraktację. To jest poziom regionalny. Oczywiście spotykamy się i tutaj też chciałabym od razu powiedzieć o takich kwestiach zagrożenia oprócz czasu, który jest nam zabrany na wdrażanie, bo projekty dopiero będą składane. One są też negocjowane. Utworzyliśmy też specjalne komórki do prowadzenia i wsparcia naszych beneficjentów, tworzenia tych projektów, na poziomie regionalnym.

Chciałam też podziękować panu ministrowi, bo pan minister wspomniał o naszym projekcie regionalnym OPI, który jest projektem właściwie niejako wymyślonym przez GIG i Urząd Marszałkowski, żeby wesprzeć w zakresie, nazwijmy to na początku, tak zwanej inwentaryzacji tych terenów czy szerokiego spojrzenia na mapy potrzeb, gdzie te tereny są. Teraz jesteśmy na etapie zakończenia drugiego etapu projektu. Przed nami kolejny, czyli obserwatorium sprawiedliwej transformacji, czyli jak te projekty będą wdrażane. Myślę, że kwestia mapowania tych terenów jest niezwykle istotna. Ale co jest też naszym zagrożeniem kolejnym dla wdrażania tego Regionalnego Planu Sprawiedliwej Transformacji, czyli także uczciwej z punktu widzenia dostępności do projektów, to na pewno problemy zgłaszane przez gminy, czyli dostępność do terenów, na których chciałoby się te projekty realizować. Myślę, że wątek związany ze zmianą ustawodawstwa, bo pan przewodniczący wspominał też o tym, i po stronie ministerstwa, i SRK, czyli dysponowania gruntem, co jest niezwykle istotne i niezbędne do tego, żeby beneficjenci mogli te projekty w regionalnym programie składać. Bo bez tego nie będziemy mogli tych projektów we właściwy sposób realizować.

Po stronie samorządu mamy też przedstawione propozycje związane z projektami, tymi kluczowymi po stronie planu sprawiedliwej transformacji, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Czekamy na ostateczną decyzję. Bardzo się cieszę, że to wsparcie, też po stronie Komisji Europejskiej i samorządu jest takie, że te projekty i programy są wdrażane w pełni na poziomie regionalnym. Dlatego chciałabym też wrócić do informacji, która była przedstawiona przez przedstawiciela SRK, związanej z projektami, które były planowane do wdrożenia na poziomie Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji, które, jak rozumiem, już dzisiaj muszą być zmienione, dyskutowane. Dzisiaj nawet też z punktu widzenia wsparcia Banku Światowego – dzisiaj jest spotkanie Banku Światowego w Rudzie Śląskiej, więc to wsparcie rzeczywiście jest realizowane, podmioty są prowadzone. Ale to jest jeden z elementów, jeden z podmiotów, które są wspierane i potrzebują pomocy. Dzisiaj pani prezes jako przedstawiciel Gmin Górniczych pewnie coś więcej powie na temat tego, jakie zmiany są niezwykle potrzebne, zmiany prawne, a przede wszystkim dostępności do dysponowania nieruchomościami. Owszem, część gmin dostaje nieruchomości, ale w większości te nieruchomości są proponowane do sprzedaży. Tutaj też jest wątek związany z działalnością SRK, wspominając o tym, że te tereny są przygotowywane do inwestycji.

Niezwykle ważne jest, i też na to zwracamy uwagę wobec gmin, na zasadzie „zanieczyszczający płaci”. To też powinno być jasno określone, na jakich zasadach, jak gminy, dysponując nieruchomościami mogą zrealizować projekty na poziomie regionalnym, będą mogły z tej zasady się rozliczyć z SRK, które będzie pierwszym partnerem w zakresie przekazywania gruntu. Jesteśmy więc gotowi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani marszałek. Przechodzimy do dyskusji. Chciałem jeszcze oddać głos pani prezydent Annie Hetman, przewodniczącej Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce.

Otwieram już dyskusję. Proszę się zgłaszać do dyskusji. Ja zapisuję i po kolei będę państwu udzielał głosu. Dziękuję.

Przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych Anna Hetman:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w dyskusji już częściowo wybrzmiały te problemy, wyzwania, które stoją przed gminami górniczymi. Niezwykle ważne jest to – i powtarzamy to na każdym kroku przy okazji różnych spotkań, że czas płynie nieubłaganie. Mało czasu na wykorzystanie środków, a chcemy, aby one rzeczywiście miały wpływ na rozwój naszych regionów. Nie będę mówiła o wszystkich tych problemach czy potrzebach zmiany w ustawie, natomiast zwrócę uwagę na ten najistotniejszy. Zwracaliśmy się już wielokrotnie do pana ministra, do pana premiera, do Komisji z taką potrzebą. Przypomnę tylko, że w 2020 r., kiedy były konsultacje, dyskusje na temat umowy społecznej, ówczesny pan minister Soboń wyraźnie podkreślił, że te rozmowy z gminami górniczymi będą i będzie przygotowany dokument, który przyspieszy i umożliwi łatwiejsze wykorzystanie środków unijnych dla gmin górniczych, a to nie jest zmiany w ustawie. Myślę, że zmiany w ustawach – my to już wielokrotnie dyskutowaliśmy – przepisy, które w tej chwili są obecne w ustawach i były dobre na czasy, kiedy nie wchodziliśmy w proces transformacji, obecnie naszym zdaniem, zdaniem gmin górniczych potrzebna byłaby specustawa, która umożliwiłaby przeprowadzenie tego procesu w sposób modelowy, we współpracy z różnymi podmiotami. Mam tu na myśli podmioty, które są w stanie: samorząd czy SRK, Spółki Górnicze i Strefy Ekonomiczne. Strefa Ekonomiczna jest jakby najlepszym podmiotem, który operacyjnie jest w stanie pogodzić te wszystkie strony i zagospodarować teren tak, aby rzeczywiście środki były wykorzystane, a mieszkańcy odczuli faktyczną zmianę u siebie w gminach.

Zatem, o co zwracaliśmy się i o co prosimy. Najważniejsze jest, aby ta specustawa zawierała zapisy umożliwiające gminom zagospodarowanie terenów pogórnich i terenów zdegradowanych również w momencie, kiedy w planach zagospodarowania przestrzennego nie ma wprowadzonych zmian czy zapisów umożliwiających inwestycje. Wiele gmin ma już wprowadzone zmiany w planach, jednak bardzo dużo gmin takich zmian w planach jeszcze nie ma. Zatem w dużej części nie będą mogli wykorzystać tych środków na zagospodarowanie tych terenów.

Druga rzecz, o której już była tu mowa, czyli bardzo mi się podobało sformułowanie pana ministra mówiącego o optymalizacji własności gruntów. To jest bardzo dobra nazwa, która naprawdę znacznie przyspieszyłaby proces inwestycji. Oczywiście obecne przepisy umożliwiają przekazanie dla samorządu gruntów przez SRK, jednak pociąga to zobowiązania dla poszczególnych gmin, co znowu uniemożliwia wykorzystanie w pełni tych środków. Być może zapis, który mówi o tym, że wszystkie inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii mogłyby być realizowane również poza brakiem zapisów w planach zagospodarowania przestrzennego, pozwoliłyby na szybsze wykorzystanie tych środków. Podmioty, przedsiębiorcy, którzy myślą o lokowaniu się na tych terenach, też pytają o ulgi. Zagospodarowanie, budowa na terenach pogórnich, na terenach zdegradowanych, pochłania większe środki i takie ulgi dla przedsiębiorców na jakiś okres na pewno przyczyniłyby się do tego, że byliby zainteresowani inwestowaniem na takich terenach.

Ustawa o zamówieniach publicznych, również w przypadku transformacji i krótkiego czasu, często może doprowadzić do tego, że środki nie zostaną w pełni zagospodarowane, wykorzystane. Niestety to, o czym mówię, wpływałoby negatywnie na rozwój całego regionu. Mówimy konkretnie o gminach górniczych, niezależnie w której części kraju one się znajdują.

Niepokoi nas również element, o którym wspomniał pan dyrektor Majchrzak, czyli wydawanie pozwoleń, koncesji na rozszerzenie złóż, które już w tej chwili są. Na przykład w przypadku Jastrzębia przy kopalni Borynia. Rozszerzenie w interpretacji i Komisji, i Ministerstwa – nie wiem, czy dobrze powiem nazwę – Rozwoju, czy tam, gdzie środki są dzielone, interpretacja jest jasna, oczywista, że region może utracić środki ze względu na to, że rozszerza się złoża.

Zatem problemów jest bardzo, bardzo dużo. Jesteśmy przygotowani na pracę i wyzwania, które nie są łatwe. Rozszerzone stanowisko w tej sprawie przekazaliśmy i przekazemy jeszcze panu przewodniczącemu i panu ministrowi, tak aby wspólnie pochylić się nad opracowaniem specustawy pozwalającej na szybkie przeprowadzenie procesu transformacji. To może tyle na teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Poprosiłbym może pana Piotra Siewierskiego, gdyby pan się odniósł, panie naczelniku, do tematów, które padają z prawej i lewej strony, czy rzeczywiście możemy wziąć pieniądze, kiedy ściana jest otwarta w obecnie funkcjonującej kopalni, w jakim zakresie. Żebyśmy próbowali może zamykać pewne tematy i nie wzbudzać dodatkowych pytań. Dziękuję.

Naczelnik wydziału w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Siewierski:

Chciałem potwierdzić, że Komisja Europejska ma bardzo radykalne i stanowcze stanowisko, jeśli chodzi o nowe koncesje i otwieranie nowych złóż. To był także jeden z głównych elementów negocjacji, który był bardzo problematyczny w przypadku Radkowa czy Brzezinki. Potwierdzam więc, że to może uniemożliwić korzystanie ze środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Tylko pan to bardzo miękko powiedział: może uniemożliwić. I takie „może” jest wielką przestrzenią, która jest nie do końca dobrze zrozumiana. Bo pan dyrektor za chwilę odbije: chcemy otworzyć ścianę w obecnie funkcjonującej kopalni, ale zamykamy dwie gdzieś tam. Pojawia się pytanie, czy bilans jest w tym zakresie ujemny, czy Komisja to ujmie? Bardzo proszę, panie dyrektorze, gdyby pan mógł.

Dyrektor zabezpieczenia produkcji w JSW SA Jerzy Majchrzak:

Dziękuję bardzo. Otrzymaliśmy stanowisko MFiPR, które właśnie w ten sposób jest przedstawione, że „może”. Dyrektywa unijna nie zapisuje tego nigdzie, żeby stwierdzić, że nie może, ale też chcielibyśmy, żeby w naszej obronie wziąć pod uwagę fakt, że jesteśmy producentem węgla koksującego, który jest niezbędny do przeprowadzenia procesu transformacji z emisyjnej na bezemisyjną. Nasza spółka, jako przedsiębiorstwo, posiada strategię rozwoju, która zakłada dojście do tego momentu bezemisyjności. Mamy swoje cele zgodnie z Unią określone na rok 2050 – dojście do neutralności klimatycznej netto, oraz na rok 2030 – gdzie mówimy o ograniczeniu emisyjności o 30%. Ten cel jest bardzo mocno w naszej strategii zaakcentowany. Tak że uważamy, że to jest trochę krzywdzące wymieszanie nas razem z innymi zakładami górniczymi, które produkują węgiel energetyczny i wobec których jest zawarta umowa społeczna. My nie mamy umowy społecznej. My chcemy egzystować. Tak jak już wcześniej wspominałem podczas prezentacji, doprowadziliśmy do likwidacji trzech zakładów górniczych naszego przedsiębiorstwa: kopalnię Morcinek, kopalnię Krupiński i kopalnię Jas-Mos. W sumie Jas-Mos to są dwie kopalnie, czyli razem cztery. Mówimy tu o przyłączeniu, wykorzystaniu niewielkiej ilości, bo to jest obszar górniczy o powierzchni kilku kilometrów kwadratowych – to jest 5 km² – który miałby posłużyć do wykorzystania przez istniejącą kopalnię Borynia. Nie mówimy o nowej kopalni, tylko o istniejącej kopalni. Jest to wtedy zabezpieczenie miejsc pracy na jakiś dłuższy okres czasu. W innym przypadku ta kopalnia też będzie musiała być zlikwidowana znacznie wcześniej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie dyrektorze, dziękuję bardzo. Panie Piotrze, gdyby pan był uprzejmy, bardzo proszę odpowiedzieć.

Naczelnik wydziału MFiPR Piotr Siewierski:

To jest sytuacja analogiczna jak w przypadku kopalni w Radkowie, którą negocjowaliśmy z Komisją i też poruszaliśmy wiele argumentów. Powołujemy się na to, że węgiel koksowy jest strategicznym paliwem dla UE, ale Komisja Europejska w tej kwestii była nieprzejednana. Kwestie Radkowa, naszych argumentów, były przedstawiane wiele razy

i Komisja była nieugięta. Dalej traktuje to jako paliwo kopalne i jej nastawienie jest negatywne, i środki Funduszu Sprawiedliwej Transformacji byłyby zagrożone.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Od razu zgłasza się pan wicewójt Błażej Tatarczyk. Panie wójt, proszę bardzo.

Zastępca wójta gminy Mszana Błażej Tatarczyk:

Chciałbym dopytać, co z koncesjami na wydobycie metanu, bo te same koncesje wpływają do nas, do naszych gmin, na wydobycie metanu. Czy te koncesje również będą wpływały właśnie na kwestię utraty środków?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Może odbijajmy, od razu odpowiedź, to będzie zamykany jakiś rozdział. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału MFiPR Piotr Siewierski:

Akurat kwestie koncesji metanowych nie były poruszone podczas negocjacji, aczkolwiek znamy stanowisko Komisji Europejskiej co do paliw kopalnych, tak że wydaje mi się, że też stanowisko Komisji byłoby negatywne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję uprzejmie. Do pana ministra Pyzika mam taką prośbę, bo rzeczywiście spółki Skarbu Państwa mają gdzieś tam niewyraźną odpowiedź. Może gdybyśmy się starali to przez pana wysoki urząd ministra jakoś uporządkować w sensie dostarczenia precyzyjnych informacji do spółek Skarbu Państwa. Mam nadzieję, że później samorządowcom i tym osobom, które tym tematem się zajmują, byłoby prościej podejmować decyzje, gdyby miały jasne i precyzyjne informacje. Bo dzisiaj to jest takie naciąganie. Jedni mówią, że można, a może, a może tak zrobi, a może nie zrobi. Ale rozumiem, że terytorialny plan sprawiedliwej transformacji dotyczy nie tylko terenów pogórnich, ale wpływa również na tereny, które są własnością gminy i innych beneficjentów, niekoniernie spółek węglowych, i te środki zablokują dostęp do tych 10 mld zł czy ponad 10 mld zł, przynajmniej dotyczących województwa śląskiego. Pani dyrektor jeszcze chciała dorzucić do tego jedno zdanie i zaraz panu ministrowi oddam głos.

Dyrektor Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Małgorzata Staś:

Dziękuję bardzo za oddanie mi głosu. Chciałam dorzucić takie doświadczenie z negocjacji z Komisją Europejską, ponieważ to były bardzo ostre negocjacje i naszym ostatnim tematem tak naprawdę była kwestia Mysłowic i otwierania kopalni. Chciałam zwrócić uwagę, że być może dlatego to stanowisko jest takie niejednoznaczne, bo na ostatniej prostej broniliśmy środki dla województwa śląskiego. Powiedzmy sobie szczerze, pan marszałek Jakub Chelstowski był u komisarza Ferreiry, był u komisarza Timmermansa, odbył wiele rozmów, żeby obronić temat koncesji w Mysłowicach w województwie śląskim. Prowadzonych było wiele rozmów i pokazywaliśmy bilans wskaźnikowy. Każda nowa ściana będzie wpływała na ten bilans poszczególnych wskaźników, bardzo szczegółowy, który Komisja od nas wymagała, abyśmy obronili ten temat. Stąd nie ma takiego zero jedynkowego podejścia, bo gdyby Komisja powiedziała zero jedynkowo, to powiedziałaby województwu śląskiemu „dziękujemy państwu, bo państwo nie spełniliście tego warunku”. Jeśli ten bilans wyszedł pozytywnie, a proszę uwierzyć, że to był bilans kilku trudnych wskaźników, w którym wspierali nas naukowcy na ostatniej prostej, żeby przekonać Komisję Europejską. Zatem każda nowa ściana, każde nowe przedsięwzięcie będzie miało wpływ na ten bilans i rozmowę z Komisją Europejską, co może w konsekwencji doprowadzić do tego, że będzie wstrzymanie środków. Więc to „może” jest dlatego, że kilkorgu nam się udało przejść przez pewien proces negocjacyjny. Dlatego jest to powiedziane miękko, bo zakończyliśmy proces negocjacyjny sukcesem i bardzo się z tego cieszymy, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że każda nowa koncesja może to zakłócić i może wstrzymać finansowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie pani dyrektor. Panie ministrze, oddaję panu głos. Kolega poseł się uśmiecha, mówi „no to fajnie”, zaciera ręce, mówi, że na Wielkopolskę Wschodnią

dostaną więcej od Śląska. No nie tak. Walczymy o wszystkie regiony górnicze i chcemy, żeby były zaopatrzone. Zaraz oddam panu głos, po panu ministrze. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Odpowiadając na niejako wezwanie pana przewodniczącego, chciałem stwierdzić, że jesteśmy w kontakcie – mówię o MAP – ze wszystkimi instytucjami, które odpowiadają za ten proces, łącznie z gminami i Komisją Europejską. Natomiast MAP w swojej przestrzeni na pewno zrobi wszystko, co można zrobić, żeby uniknąć wariantów niepożądanych przez nasze regiony. To jest jedna kwestia. Ale druga kwestia jest taka, że nie jesteśmy sami. Mówię o ministerstwach w tym procesie, oczywiście o ministrze Dziadzio i kwestiach koncesyjnych. W związku z tym mam nadzieję, że w szybkim czasie ciąg dalszy nastąpi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu na końcu stołu. Proszę się przedstawić. Przepraszam, nie pamiętam wszystkich nazwisk.

Współprzewodniczący Zrzeszenia Ekonomistów Polskiej Sieci Ekonomii Jan Zygmuntowski:

Jasne. Dziękuję bardzo. Jan Zygmuntowski, Polska Sieć Ekonomii. Szanowni państwo, chciałbym poruszyć jeden wątek, o którym też pan przewodniczący powiedział przed chwilą. To znaczy, to o czym rozmawiamy, to nie jest de facto tylko sprawa górnictwa. Transformacja, o której rozmawiamy, w drugim horyzoncie, po tym jak dokonamy rekultywacji, po tym jak zdecydujemy, co na tych gruntach powstanie, będzie de facto wyznaczała cały rozwój regionalny i w ogóle będzie transformacją całego modelu rozwojowego dla Polski. To jest naprawdę fundamentalne wyzwanie. Chciałbym, żebyśmy patrzyli też w tym drugim horyzoncie, czyli jakiej gospodarki chcemy za dekadę, za dwie dekady, za trzy, kiedy potencjalnie my albo nasze dzieci będą żyć z konsekwencjami decyzji, które podejmiemy. Dlaczego o tym mówię? Byliśmy bardzo zaangażowani jako doradcy gospodarczy na przykład w rozmowach w Wielkopolsce Wschodniej, jeszcze też z Fundacją Instrat, z innymi NGO-sami. Bardzo długo żył tam taki mit, że przyjdzie Johnson Matthey, wybuduje fabrykę wodoru, będą tysiące miejsc pracy. Wystarczy, że taki jeden inwestor zagraniczny decyduje, że jednak nie, i nie ma alternatywnego pomysłu, lokalnie zakorzenionego, takiego, który daje podmiotowość polskim pracownikom, co zrobić z tymi gruntami i co zrobić w tym miejscu. Czyli nie, jak zaabsorbować środki i za siedem lat podziękować sobie, że wszyscy jakoś je przechwyciliśmy i się udało, i one na chwilę podbiły naszą gospodarkę, ale naprawdę zbudować coś trwałego. To co prezes Smoliński powiedział o gruntach, czyli że około 40 ha zostało przekazane, ja sobie szybko policzyłem – to jest około 1,5% tych, którymi dysponuje SRK. Więc ja ciągle sądzę, że SRK ma fundamentalną rolę partycypowania w tym, w jakim kierunku pójdzie ta transformacja.

Byliśmy nie tak dawno temu, w grudniu 2022 r., na pożegnalnej barbórce w kopalni Makoszowy. Tam dyskusja jest o tym, że górnicy są świadomi i chcą inwestować w jakąś przyszłość. Pytają, jakie będą nowe miejsca pracy. Samorządowcy są zainteresowani. Chciałbym przekonać do tego, żebyśmy grunty SRK niekoniecznie widzieli jako kasek dla zagranicznego inwestora, który sprzedamy, a on się może rozmyślić albo nie, tylko żeby potraktować je na przykład jako wkłady do spółdzielni rozwojowych, na przykład spółdzielni energetycznych, które powstaną na tym terenie, ale też innych spółdzielni. Taka spółdzielnia rozwojowa powstaje właśnie w Dąbrowie Górniczej na terenie fabryki pełnej życia. To jest model, który pozwala ludziom w dłuższym horyzoncie kupić cegiełkę, stać się współwłaścicielem i dalej partycypować w rozwoju regionu. To jest kierunek naprawdę sprawiedliwej transformacji, do którego chciałbym zachęcić. Mogę też z chęcią przekazać jakieś materiały albo pomóc, jeśli ktoś jest zainteresowany i chciałby się więcej dowiedzieć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Serdecznie panu dziękuję, zwłaszcza za te 1,5% i to, dokąd właściwie zmierzamy. Ten pierwszy wątek, który pan poruszył. Myślę, panie ministrze, szanowni państwo, że te 1,5% to ważny temat, o którym powinniśmy też szerzej porozmawiać, bo dzisiaj mamy tereny, które należą do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, która została powołana do tego,

żeby likwidować kopalnie i wspierać pracowników w formie urlopów górniczych i odpraw, które otrzymywali. Ten wątek jest realizowany. Państwo, moim zdaniem, dobrze to realizujecie, macie to poukładane z likwidacją kopalń. Tylko my dzisiaj musimy się zastanowić, co będzie dalej, jak zlikwidujecie. Bo likwidujecie pewną część, jakieś pole już zrekultywowaliście, doprowadziliście do dalszej użyteczności i co dalej z tym? Kto się tym ma zająć?

Moim zdaniem to nie jest zadanie SRK, bo jak sobie świetnie radzi z tym, o czym dzisiaj mówimy, z likwidacją kopalni i prowadzeniem tego procesu, tak szukanie jakiegoś inwestora czy sprzedaż tego gruntu to trochę inaczej wygląda. Mało tego, specjalnie prosiłem, żeby pojawił się ten slajd przygotowany przez państwa, bo widzę, że państwo macie świadomość tego, że powinniście mieć większą swobodę w podejmowaniu decyzji, że te ustawy, które tutaj wrzuciliście na slajdach, blokują was w sprawniejszym podejmowaniu decyzji i przekazywaniu czy sprzedaży tego gruntu. Bo rzeczywiście, panie ministrze, musimy się zastanowić, w jakiej formule to możemy zrobić, czy odpłatnie, kto może wziąć za symboliczną złotówkę te tereny, kto może się później czuć za to odpowiedzialny. Kto może wykorzystać swoje know-how, które zdobył przez lata? Patrząc cały czas na prezesa katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomii, bo mają potężne sukcesy i to know-how w zdobywaniu inwestorów i zagospodarowywaniu terenów przynajmniej na Śląsku. Myślę, żeby starać się w tej chwili, kiedy właśnie są środki, czekają. To co dalej? SRK nie wybuduje ogniw fotowoltaicznych, nie utworzy jakiegoś dodatkowego podmiotu? Kto to może zrobić? Właściciel, który kupi odpowiedni grunt. A jak on ma kupić, jak oczywiście sprawnie działająca SRK powie: ja mam tę działkę tak wytyczoną, proszę, możecie ją kupić. Ale ona jest na środku tego całego placu, tego miejsca, tych kilkudziesięciu hektarów, i nikt nie wytyczył ciągów komunikacyjnych, nikt nie otworzył odpowiednich kwartałów, które można na bieżąco i z jakimś przemyśleniem sprzedawać, układać, żeby tam rzeczywiście pojawiły się nowe miejsca pracy, żeby ten teren oddać dalej gospodarce, oddać ludziom, żeby mogli tam dalej pracować. To jest nasze wyzwanie, panie ministrze. To, co pani prezydent Hetman powiedziała, o zmianach planów zagospodarowania przestrzennego, to kolejne elementy, ale, proszę państwa, to są lata. A my już czasu nie mamy. Przepraszam za ten długi wywód. Ktoś się zgłaszał. Pan wójt Szymanek. Panie wójt gminy Mszana, proszę bardzo.

Wójt gminy Mszana Mirosław Szymanek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja też chciałbym zabrać głos w dyskusji, ponieważ jestem samorządowcem od czterech kadencji. Zauważam proces, który dotyczy szczególnie małej gminy górniczej. Gmina Mszana jest to mała gmina, 31 km², ale w latach 90. była otoczona sześcioma zakładami wydobywczymi, czyli tak naprawdę 31 km² jest dzisiaj zdegradowanych górniczo, ponieważ w gminie Mszana nie ma miejsca, gdzie by ten ślad górniczy niestety nie pozostał. Dzisiaj aktualnie wydobywa jeszcze jedna zespólna kopalnia Jastrzębie-Bzie. Zauważyłem, proszę państwa, taki proces, który gdzieś się pojawił. Przez teren gminy Mszana przebiega autostrada. Została wybudowana w 2014 r. Myśleliśmy, że to będzie wielki impuls rozwojowy dla takiego małego samorządu, zjazd jest na naszym terenie. Okazuje się, że wielką barierą dla przedsiębiorców niestety są tereny zdegradowane pogórniczo. Nikt nie chce inwestować na takich terenach. Są to niestety tereny jakby skażone tą eksploatacją górniczą. Muszę państwu powiedzieć, że zmienia się nasza narracja w tym zakresie, bo kiedyś wierzyliśmy w to, że takie tereny będą na nowo w jakiś sposób dawały nową funkcję gospodarczą. Zauważamy, że niestety jest to problem. Oczywiście dalej JSW prowadzi pewną działalność związaną ze składowaniem kamienia pogórniczego. Dzisiaj to nie jest raczej składowanie kamienia, a raczej w systemie budowy pewnych budowli, więc to też jest jakby odrębny element, który wynika z tej współpracy. Ale muszę państwu powiedzieć, że, patrząc na te doświadczenia, wspierałbym JSW w działaniach, ponieważ widzimy, że dla naszego regionu i dla naszej społeczności miejsca pracy związane z przemysłem górniczym są dzisiaj bardzo ważne. Widzimy tu, że sprawiedliwa transformacja w zasadzie może nie trafić tam, gdzie naprawdę jest bardzo potrzebna. Ja sam, patrząc dzisiaj na tę całą sytuację, powiem państwu takie moje spostrzeżenia, które wpływają

też z rozmów z mieszkańcami. Zobaczcie państwo: COVID, wojna – jak zmieniły gospodarke na świecie. A my jakoś nie wyciągamy z tego wniosków. UE nie wyciąga wniosków. Wydaje mi się, że powinien być troszkę przemodelowany ten system związany ze sprawiedliwą transformacją, z dopuszczeniem tych elementów związanych z węglem koksującym, który będzie też motorem napędowym. Dzisiaj więc likwidujemy, bo zafiksowaliśmy się w jednym kierunku i w jakimś stopniu chcemy w tym kierunku podążać. Ale jest już tyle zmiennych od momentu, kiedy Urząd Marszałkowski negocjował, i widzę, że nic w tym temacie się nie zmieniło. Patrę troszeczkę z niedowierzaniem, bo wydawało mi się, że świat będzie inaczej patrzył po tych wszystkich zdarzeniach, które miały miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu wójtowi. Proszę państwa, żeby uporządkować naszą dyskusję, do głosu oczywiście zgłasza się wiele osób. Oddam głos panu prezesowi Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej panu Januszowi Olszowskiemu. Zgłaszał się pan prezes Zabiegliński. Ja bym chciał panu prezesowi oddać głos później, na spieście tego wszystkiego, pod koniec naszego spotkania. Teraz do głosu zapisał się pan Marcin Połomski, burmistrz Rydułtowy, potem pan Piotr Kowol, burmistrz Pszowa, pani Magda Bartecka i później będziemy kontynuować. Bardzo proszę, panie burmistrzu.

Burmistrz miasta Rydułtowy Marcin Połomski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Przepraszam, bo się zagalopowałem. Pan prezes Izby. Proszę.

Prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, kilka uwag na temat barier.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mam jedną prośbę, żebyśmy może nie tak jak posłowie, którzy dostają w Sejmie pół minuty od rządzących, tylko półtora do dwóch minut. Potrafimy się wszyscy zrozumieć i wygadać. Dziękuję.

Prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski:

Proszę bardzo. Chcę przekazać Wysokiej Komisji kilka spostrzeżeń od przedsiębiorców, ponieważ nasza Izba jest współpartnerem tego projektu Regionalne Obserwatorium Procesu Transformacji, o którym pani marszałek wspominała. Jesteśmy po serii bardzo wielu spotkań. Rozumiem tak: problem przywracania terenów zdegradowanych działalnością górniczą. Można by tu zrobić dwie dobre rzeczy: te tereny przywrócić i zagospodarować i równocześnie dać zatrudnienie i możliwości zarobku dla setek, a może i tysięcy gmin tak zwanych okologórnicznych, które w tej chwili nie są objęte praktycznie żadnymi instrumentami wsparcia. W Izbie mamy około 50 takich firm okologórnicznych, które mogłyby zrobić bardzo wiele czynności związanych z tymi terenami zagospodarowani, ale mają bariery. Pierwsza rzecz to mówiliśmy tu o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Chciałbym, żeby ktoś mi odpowiedział na takie pytanie, czy środki na ten Fundusz są uzależnione od tych kamieni milowych tak jak KPO, czy nie? Bo to jest taka rzecz niedopowiedziana w tej chwili.

Druga rzecz, mamy nową ustawę o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, niedawno uchwaloną. Jest tam przewidziana kwota 800 mln zł na dziewięć lat na różne czynności, również na tereny górnicze, ale problem polega na tym, że ustawa mówi, że może być stworzony taki program okologórniczny dla tych firm przez ministra właściwego ze względu na zakres merytoryczny programu. Proszę mi powiedzieć, który to minister może być właściwy w sytuacji, jak pan minister Pyzik stwierdził, że cztery ministerstwa odpowiadają za tę transformację.

Wreszcie trzecia rzecz, myślę, że te firmy okologórniczne do wielu rzeczy dobrych można by było wykorzystać, natomiast one są traktowane bardzo po macoszemu. Ostatni problem sprzed dwóch dni – mianowicie jest ustawa o zasadach realizacji programu wsparcia w związku z trudną sytuacją na rynku energii, wszyscy o tym wiemy, jest uchwa-

lony program rządowy, ale, proszę państwa, na ten program rządowy i na to wsparcie nie może się załapać żadna z firm okologicznych, bo w załączniku do tego programu nie ma żadnej z naszych firm działających w otoczeniu górnictwa. Czyli nie dość, że oni są narażeni na negatywne skutki transformacji, to jeszcze są odcięci od finansowania i od pomocy w tym zakresie. Nie można stosować takiej polityki w stosunku do tego sektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie, za to, że pan też się też czasowo jakoś ogarnął. Dziękujemy, fajnie. Natomiast żeby już nas uświadomić, jak to jest z tym KPO, a jak z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji, to gdyby nam na ten temat odpowiedział pan Piotr Siewierski. Panie Piotrze, naczelniku wydziału Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału MFiPR Piotr Siewierski:

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji nie jest powiązany z kamieniami milowymi KPO – tak że myślę, że może tu jeszcze ewentualnie pani dyrektor powie, na jakim etapie, kiedy zakładamy, że uruchomimy program i kiedy rozpoczną się ewentualnie nabory. Chyba nie ma tu żadnego zagrożenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To może za chwilę jeszcze, żebyśmy poszli dalej, oddaję głos panu burmistrzowi Połomskiemu. Bardzo proszę.

Burmistrz miasta Rydułtowy Marcin Połomski:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, jako przedstawiciel małej, 20-tysięcznej gminy z monokulturą górnictwem, i to jest ważne, ponieważ u nas gospodarka nie jest dywersyfikowana, więc jesteśmy zależni głównie od górnictwa. Ale jestem też praktykiem, jeżeli chodzi o współpracę z SRK, z zagospodarowaniem terenów. Mogę krótko powiedzieć, co zauważyłem przy całej tej realizacji tych zmian w przeznaczeniu, w nowej aktywizacji tych terenów. Trzy lata trwały negocjacje. Cztery akty notarialne. Bardzo długo, ale cieszę się, że udało się to wszystko spiąć. Ostatni akt był podpisany z panami prezesami. Natomiast przedstawię państwu liczby. Wcześniej 7 ha terenu to był dochód do miasta kilkaset tysięcy co roku. Dzisiaj ten teren nas kosztuje. Mamy zero dochodu, a musimy płacić użytkowanie wieczyste. Czyli pierwszy punkt – nie dostajemy gruntów na własność, dostajemy użytkowanie wieczyste. Grunt jest własnością Skarbu Państwa i mamy kolejne problemy. Cokolwiek chcemy robić, bo budujemy drogę w tym terenie, żeby go skomunikować, to musimy wykupić tereny od Skarbu Państwa. To gdzie jest ta pomoc dla miast przy tej transformacji? Tym bardziej, że gminy górnicze z monokulturą górnictwem są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Co z tego, że mamy przydzielone środki z FST, kiedy trzeba włożyć wkład własny i my już na ten wkład własny nie mamy. Ktoś powie: ale są kredyty preferencyjne wyprzedzające finansowanie, a nie wchodzi w te słynne współczynniki budżetowe. Owszem, ale żeby ten kredyt zaciągnąć, trzeba już mieć podpisaną umowę na środki unijne. To są pewne aspekty, które pokazują, że tym małym gminom górniczym jest trudno realizować, nawet jak są im jakieś środki zaproponowane. Bo dla nas w centrum miasta 7 ha to jest bardzo dużo, miasto 15-kilometrowe. Dla nas 7 ha to jest bardzo, bardzo dużo. Wiemy, że musimy w to zainwestować. Ale oprócz tych 7 ha mamy pozostałą część miasta, gdzie mieszkańcy też oczekują na wsparcie. Więc my też nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć całego wkładu własnego i się zająć tylko terenem górniczym, który będzie dla nas bardzo ważny, bo musimy gospodarkę dywersyfikować. Przede wszystkim więc nie może być użytkowanie wieczyste. Musimy być właścicielami. Druga rzecz – nie tylko grunty, które są w Spółce Restrukturyzacyjnej Kopalń, ale to są grunty PKP, innych spółek Skarbu Państwa, które też były wykorzystywane dla górnictwa i one dzisiaj nie są potrzebne już czy kolei, czy górnictwu, ale rozmawiałem z tymi spółkami. One mają obowiązek sprzedać ten grunt. My częściowo staramy się dostawać coś za przysłowiową złotówkę czy za darmo, natomiast to jest bardzo trudny i długofalowy proces. Negocjujemy. Muszę powiedzieć, że ze strony spółek

Skarbu Państwa jest przychylność. Widzimy, że chcą z nami współpracować, natomiast to wszystko za długo trwa. Przepisy też to uniemożliwiają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu burmistrzowi. Chciałem tylko prosić, bo państwo z SRK wsłuchują się w te problemy. Chciałbym później wrócić do państwa, żebyście to jakoś też podkreślili, powiedzieli o waszych problemach, które macie dzisiaj. Gminy wyraźnie mówią jednym głosem: co z tego, że mamy możliwość sięgnięcia, zwłaszcza te mniejsze gminy, takie, co mają po 20, po 40 tysięcy mieszkańców, ale one nie mają wkładu własnego. Chętnie przygotowują programy, chętnie się w tym zmieszczą, tylko brakuje im środków. To jest dodatkowy element. A sprawa związana z własnością tych gruntów jest wielkim problemem, panie ministrze. Myślę, że przy podsumowaniu dzisiejszego spotkania będziemy również na ten temat mówić. Gminy już jakby coś przejęły. Niektóre mają bonus, wypracowany element, że po trzech latach mogą ten teren sprzedać, niektóre po dziesięciu, bo tak mówi dzisiaj ustawa. To więc jest problem dla przyszłego przedsiębiorcy, który chciałby tam gdzieś zainwestować. Gmina nie ma pieniędzy, żeby utworzyć tam fabrykę, a nawet nie może, ale jest inwestor, który chce przyjść, chce to zrobić. Grunty są w posiadaniu gminy, bo gmina wiedziała, że to jakoś trzeba pchnąć do przodu, więc gminy to brały. Tu się pojawia następny problem, żebyśmy nie robili tych barier. Przecież te grunty były dla spółek Skarbu Państwa, czyli dla podmiotów państwowych. Samorząd jest jak najbardziej instytucją, jednostką, która jest powołana dla mieszkańców, dla społeczeństwa. Więc gdybyśmy próbowali nawet bezpłatnie ten grunt przekazywać albo za jakąś drobną opłatą, albo przyszłościową opłatą, jak się pojawi podmiot, to wtedy byłoby łatwiej. Mówię tu o takich propozycjach, rozwiązaniach, nad którymi powinniśmy się pochylić. Ale już nie przedłużam. Panie burmistrzu Pszowa, proszę bardzo, panie Piotrze.

Burmistrz miasta Pszów Piotr Kowol:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tak się składa, że jeszcze mniejsza gmina, ale graniczymy po sąsiedzku z Marcinem, więc podobne problemy. Z tym że u nas już od roku 2016 nie ma funkcjonującego zakładu górniczego. Monokultura totalna, bo miasteczko małe, które powstało w otoczeniu kopalni, wokół kopalni wszystko się budowało. Wszystkie przedsiębiorstwa, firmy, które były, pracowały na rzecz kopalni. Zamknięcie jej – początek likwidacji w roku 2012, zakończenie funkcjonowania kopalni 2016, bo potem weszła jeszcze SRK. Ale do pana przewodniczącego, bo często rozmawiamy z kolegami z SRK na temat, co z tymi gruntami zrobić. Pan przewodniczący doskonale zna temat. Koledzy z samorządu również. Po likwidacji kopalń SRK – firma, nie panowie – ma obowiązek sprzedawania. Więc sprzedano, jak na szybko policzyłem, około 30 ha, bo na tyle było kupców. Ile powstało miejsc pracy? Zero. Bo te grunty zostały sprzedane i zostały zdegradowane, gorzej niż degradowała kopalnia. Mamy wysypiska na tym miejscu, mamy przesiewanie materiałów energetycznych. Miejsc pracy zero. 30 ha. Miasto przejęło od SRK pozostałą część. To nie jest tak, że przejęliśmy to, co chcieliśmy przejąć. Bo to, co chcieliśmy, tego nie dostaliśmy. Bo 2,5 ha, które było idealnym terenem po placach składowych, ustabilizowanym gruntem, chcieliśmy przejąć w ramach całości tych 7,5 ha, niestety dostaliśmy odmowę. Przekazano nam zabytkowe budynki w gminnej ewidencji zabytków i zabytki, których nie można było sprzedać. My się z tym teraz może nie męczymy, bo mamy na to pomysł, działamy, i tu wielkie ukłony w kierunku pani dyrektor Staś, bo pracownicy urzędu marszałkowskiego z odpowiednich działów naprawdę mocno w tej chwili pomagają, żebyśmy zdążyli, bo mamy na gardle nóż terminów. Chcemy zdążyć. Może nawet nie chcemy, ja deklaruje, że zdążymy, żebyśmy nawet mieli stanąć na głowie. Ale jeżeli nie zmienimy sposobu zagospodarowania terenów pogórnich – my na Pszowie mamy tego jeszcze z 60 ha, na lekko liczę 28 ha Wrzosa III, 20 ha Wrzosa I i coś tam jeszcze bokami będzie, nieco ponad 50 ha – jeżeli nie zmienimy sposobu zagospodarowania i podejścia do tego, bo cóż z tego, że SRK przekaże za darmo gminie w ramach ustawy grunt z 10-letnim zakazem sprzedaży? Co my z tym mamy robić przez te 10 lat? Utrzymywać, płacić staroście? Skarbowi Państwa? To po co mi ten grunt? Jest tam taki zapis, o którym pan przewodniczący wspomniał, że jeżeli gmina

sprzeda, to musi oddać SRK. Przepraszam, już wszystko robimy. Nie chcę być jeszcze pośrednikiem nieruchomości. Bo już różne rzeczy robimy, sprzedajemy węgiel – nie nasza to rola, ale sprzedajemy, bo trzeba. Ale pośrednikiem nieruchomości nie zamierzam być. Przykład Pszowa jest przykładem bardzo drastycznym. Podkreślam to na każdym spotkaniu. Chaotyczna, niespójna i totalny brak współpracy z samorządem. Macie obowiązek sprzedać, więc sprzedajecie. I to, co było powiedziane na Jastrzębiu również – znajdzie się klient na jeden kawałek z tego tortu, to nieważne, w którym miejscu tego tortu ten kawałek jest, sprzedaje się go. Bo jest klient. Sprzedano za grosze, bo te 2,5 ha sprzedano za 600 tys. zł. Ten grunt został przekopany. W tej chwili stracił jakąkolwiek wartość. Pan prezes Zabiegliński doskonale zna temat Pszowa. Próbowaliśmy cokolwiek robić ze Strefą na gruncie, który został totalnie zniszczony przez nabywców. Kto od kogo nabył? Od SRK, wcześniejszej, i jeszcze byłej Kompanii Węglowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie burmistrzu. Dziękuję za syntetyczne podejście do tematu. Tym bardziej...

Burmistrz miasta Pszów Piotr Kowol:

Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący, i kończę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo proszę.

Burmistrz miasta Pszów Piotr Kowol:

Przepraszam, nadużyłem trochę czasu. Marcin powiedział również o dochodach. Miasto maleńkie, 13-tysięczne. W szczycie funkcjonowania kopalni – 15-tysięczne. Przez 10 lat ubyłoby 2 tysiące mieszkańców z miasta. Samorządowcy, wiemy, z czym to się dla nas wiąże. Kiedyś ten obszar górniczy przynosił w strukturze dochodów miasta, bo nie mówimy o wartościach względnych, ale o strukturze, to było 20% i nieco ponad 20% wpływów dochodów własnych budżetu miasta. Dzisiaj ten obszar daje od 1% do 3%. To jest skala zapaści po likwidacji kopalni.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, tak się rozglądam po sali, miałem wcześniej przywitać pana dyrektora Jonasza Drabka z Departamentu Górnictwa, który tego wszystkiego słucha, notuje i mam nadzieję, że to będzie kolejny krok ku temu, żeby pojawił się kolejny projekt czy poprawka do obowiązujących dzisiaj ustaw. Obiecałem głos pani Magdalenie Barteckiej. Bardzo proszę.

Kierownik Programu Sprawiedliwej Transformacji w Polskiej Zielonej Sieci Magdalena Bartecka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przypominam sobie ostatnie posiedzenie wyjazdowe, które było mniej więcej rok temu. Mówiliśmy dokładnie o tych samych rzeczach. Chciałabym zapytać, czy coś się zmieniło? Więcej niż rok. Czy coś się zmieniło? Bo to są problemy, które państwo samorządowcy przedstawiali dokładnie w taki sam sposób, czyli że te tereny oddawane nie w takiej jakości, jak byśmy sobie tego wszyscy życzyli, nie mogą być w pełni wykorzystane, współpraca między SRK a samorządem z mojego punktu widzenia nie jest satysfakcjonująca. Mogłaby być lepsza. Mój postulat jest taki, żeby powołać grupę roboczą, która wypracuje te zmiany legislacyjne, które są potrzebne, żeby usprawnić tę współpracę, i żeby w tych przestrzeniach, w których problemy się najbardziej nagromadziły, w jakiś sposób to rozwiązać. Bo nie jesteśmy w sytuacji, którą mieliśmy 10 lat temu, w tym momencie mamy tak naprawdę trzy lata, żeby wydać 71% środków z FST, więc to jest naprawdę bardzo duża presja czasu na wydatkowanie tych środków. Kiedy słyszę o kolejnych historiach, kiedy te tereny mogłyby być wykorzystane czy pod spółdzielnie rozwojowe, czy pod inną działalność gospodarczą i naprawdę region mógłby rozkwiatać, a to się nie dzieje, wygląda na to, że przez kolejne 5 lat będziemy rozmawiać w dokładnie ten sam sposób, że ten problem wciąż istnieje. Myślę więc, że trzeba go rozwiązać. A na tej sali jest wystarczająco dużo osób, które mają kompetencje, wiedzę, ekspertyzy, żeby odpowiednie zmiany zaproponować, tylko potrzeba jednak wspólnej woli politycznej, do czego zachęcam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani Magdo, bardzo mocny i jakże ważny głos w dzisiejszej naszej dyskusji. My tu jesteśmy ponad podziałami. W naszym wspólnym interesie jest to, żeby pomóc gminom górniczym, pomóc samorządom regionów górniczych, żeby sięgnąć po te środki i wspierać ich działania. Zaraz panu ministrowi oddam głos. Pani prezydent Hetman prosiła jeszcze o chwileczkę.

Przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych Anna Hetman:

Dziękuję. Ja tylko w uzupełnieniu głosu pani Magdaleny, bo bardzo się cieszę. Chciałam na koniec wystąpić właśnie z takim apelem i prośbą o zorganizowanie grupy roboczej czy zespołu, który zająłby się tymi zmianami w przepisach prawa. Jako Gminy Górnicze mamy przygotowane obszary tematyczne, które są związane z procesem transformacji i one są przygotowane przez wszystkie gminy zrzeszone w stowarzyszeniu. Jesteśmy w kontakcie w tym temacie z panem prezesem Zabieglńskim, zatem bardzo bym prosiła, aby albo pod auspicjami tej podkomisji, albo przekażę te postulaty do protokołu, we współpracy z urzędem marszałkowskim i może właśnie takimi grupami, które miałyby możliwość wsparcia nas, jak najszybciej przystąpić do prac, bo czas po prostu ucieka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister od razu kiwnął głową, a patrzyłem na pana dyrektora Janusza, to też kiwał głową. Jest więc już jakiś, widzę, załączek grupy. Osobiście bardzo chętnie się włączę w prace tego zespołu i myślę, że wiele tu zebranych szanownych osób również. Panie ministrze, oddaję panu głos. Wiele rzeczy skierowanych do pana z serca.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Dziękuję uprzejmie. Powiem tak: żyjemy w demokratycznym kraju. Każdy obywatel ma prawo organizować się i wytwarzać wartości, zwłaszcza wartości w przestrzeni prawnej. Uważam, że to jest bardzo dobry pomysł, natomiast my – mówię tu o rządzie, jak i o Komisji – idziemy według regulaminu Sejmu, w związku z tym, czy to będzie grupa czy coś więcej, to nie ma znaczenia. Znaczenie ma to, żeby do pana przewodniczącego te wnioski dotarły, a pan przewodniczący będzie uprzejmy, jak rozumiem zarówno MAP, jak i innym resortom rządu przekazać te sugestie i wtedy niech to się spotka z rzeczywistością, przy czym proszę uprzejmie założyć kwestie następujące, że koncepcja, która nie będzie przewidywała interesu Skarbu Państwa w tej przestrzeni, nie będzie rozpatrywała interesu SRK i innych, nazwijmy to, graczy tej przestrzeni, po prostu może się spotkać z oporem, bo z jednej strony nie jest winą Skarbu Państwa, że gminy nie są tak bogate, jak chcielibyśmy, że obywatele nie są tak bogaci jak chcielibyśmy. W imieniu rządu mogę powiedzieć tylko tyle, że fizyka pokazuje, że to się zmienia. OK. Grawitacja może nawet. Ale, szanowni państwo, to musi być zrobione na podstawie prawa, które w tym kraju obowiązuje. Możemy wszystkie rzeczy wymyślać i rozpatrywać, proszę bardzo, ale tak jak powiedziałem, zrobimy to według prawa. Czyli państwo się zorganizujcie w taki sposób, który będziecie uważali za stosowany, rozpatrując te kwestie, które podkreśliłem, czyli interes Skarbu Państwa, bo to jest interes i pani, i mój, i nas wszystkich, interes SRK, tytularnie może nie właściciela, ale przetwarzacza tej przestrzeni. Proszę bardzo, możemy to zrobić, tylko to trzeba zrobić według prawa. Czyli zgłaszamy to, jak rozumiem, do pana przewodniczącego, a pan przewodniczący już wie, co z tym zrobić i robi to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Nic niezgodne z konstytucją, z każdym aktem prawnym, ustawą czy rozporządzeniem na pewno nie będzie miało miejsca. Przecież tak jak pan minister powiedział, musi być ustawa, która odpowiednio będzie przeanalizowana i przedyskutowana. Zaraz państwu oddam głos, ale z naszej dyskusji i tu również pan burmistrz Pszowa wyraźnie podkreślał różne aspekty tego, że jednak taki ruch w kierunku jednego administratora tych terenów, to jest właśnie ten element, który by może doprowadził do uniknięcia tych różnych rzeczy. Chciałem właśnie oddać głos tej firmie, która ma największe doświadczenia w tym, że ktoś im coś podrzucił, ktoś im dał, a coś zostało

niezagospodarowane. Co na ten temat sądzi pan prezes Andrzej Zabiegliński? Oddaję panu prezesowi głos. Wrócimy jeszcze do SRK, pamiętam o tym.

Wiceprezes, członek zarządu KSSE SA Andrzej Zabiegliński:

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Proszę państwa, ja tu nie jestem żadną instytucją czy, powiedzmy, spółką akcyjną wprost, która może być antidotum na wszystkie zło. Natomiast chciałbym...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Prezes chce nam powiedzieć, że zarabiacie na swoje utrzymanie, za darmo też nie robicie.

Wiceprezes, członek zarządu KSSE SA Andrzej Zabiegliński:

Absolutnie tak, sto procent. Natomiast widziałbym to dokładnie, niestety upływ czasu powoduje, że niektóre kroki powinny były, dla mnie przynajmniej, być zrobione już wcześniej. W takim opracowaniu dla kopalni Krupiński jest taki rozdział dziewiąty, który mówi o siedmiu krokach organizacyjnych. To było gdzieś tam wydyskutowane. Partnerzy takiego porozumienia, to były gmina Suszec, SRK, Katowicka Strefa, JSW, które wówczas reprezentowało JSW Innowacje. Ten dokument jakoś tam sobie chodził i hulał. Dzisiaj wydaje mi się, że i tak trzeba powrócić do czegoś takiego, to z tego apelu, który padł tu z drugiej strony sali, że jak mamy to zagospodarowywać, to musimy zobaczyć, co tam ma być. Odpowiadam sobie dosyć prosto, co tam ma być, żeby nie było losowo. Bo to jest najgorsze. Mam takie obserwacje, już z którymś terenem pogórnym mam przyjemność jako osoba wyspecjalizowana w strefie do zagospodarowywania, więc powiedziałbym, że przede wszystkim, szanowni państwo, odniósłbym się do dokumentów, które są na poziomie województwa, pewne specjalizacje urząd marszałkowski charakteryzuje. To, to i to jest kluczowe, to, to i to jest uzupełniające. No to nie miałbym żadnego dylematu, że owa tak zwana strategia zgodności z tymi specjalizacjami powinna być nadrzędna dla naszego myślenia o takim zagospodarowywaniu tych terenów pogórnym.

Z tych wielu sygnałów i indywidualnych doświadczeń mojej spółki rzeczywiście jest trochę niecisłości, jeśli chodzi o sam proceder przejmowania tych terenów pogórnym, i to słowo „przejmowania” widziałbym tu bardzo na razie szeroko, albowiem zgadzam się z tym, co pan minister powiedział – interes Skarbu Państwa przede wszystkim. Ale jeżeli oczywiście popatrzymy, że małe interesy gmin to jednak globalny interes Skarbu Państwa, to dojdziemy do zdecydowanie szerszej definicji, co to jest szczęście Skarbu Państwa, czyli jego mieszkańców. W związku z czym jak gdyby doprecyzowanie tego wszystkiego...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pana prezesa te dwie minuty też obowiązują.

Wiceprezes, członek zarządu KSSE SA Andrzej Zabiegliński:

Aha. To będzie problem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dorzucimy jeszcze dwie.

Wiceprezes, członek zarządu KSSE SA Andrzej Zabiegliński:

Dobrze. Dziękuję. Będę się ścisłał. W związku z powyższym ten art. 23 w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa absolutnie wymaga doprecyzowania, bo on tak naprawdę wymienia jedną stronę – ten, kto będzie dawał, to ma prawo sobie netto zdjąć ze swoich aktywów. Ale nic nie mówi o tych przyjmujących. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę tym przejmującym jest gmina. Uważam, że obostrzeń nie powinno być w ogóle. To nie jest żaden ustawowy zapis. Rozumiem jakieś tam chronienie interesów przez SRK, natomiast gminy mogłyby być jednym z beneficjentów.

I tu jest pytanie dalsze, czy w prawie mogłoby to być rozwiązane w jakiś sposób, na przykład uprzywilejowane strefy, spółdzielnie, o których była tu mowa, czy inne, które byłyby dla różnych takich celów zakładane. Tu na pewno Strefa będzie na tego typu rozwiązania absolutnie otwarta. Element kontroli jeden, to jest na przykład przypisanie, tak jak mamy dla gruntów Strefy, prawo pierwokupu. Bo my nawet nie do końca wiemy. Jasne, że z automatu przeglądamy strony SRK, czy coś nie jest wywieszane, ale gdyby

był ruch sprzedażowy, to Strefa globalnie dostałaby sygnał, bo są te dwa kroki – umowa warunkowa, umowa ostateczna i nie mamy w ogóle o czym dyskutować. Tak samo ten element wieczystego użytkowania. Zgadzam się, że dla małych gmin jest to obciążenie i należałoby to wypracować.

Rozwiązań może być wiele. Czy zespół pomoże? Otóż, szanowni państwo, przede wszystkim trzeba sobie, myślę, brutalnie odpowiedzieć, że musi być wola rządzących, żeby ten twardy krok zrobić. Czy to będzie specustawa, czy my to w pięciu poprawimy – ja bym to zostawił. Wiem, że czasami jest w polityce strategii za dużo specustaw, w związku z powyższym można trzy, cztery czy pięć ustaw poprawić. Na pewno dzisiaj brakuje jednego, który byłby władztwem. Jak tu słyszymy trzy, cztery ministerstwa się tym zajmują, to czy te cztery ministerstwa umiałyby się dogadać, że jest jeden pełnomocnik rządu do tych spraw i on jednak ma głos przewodniczącego, czyli podwójny. Bo wiemy, jak to jest. Ministerstwo mówi swoje, drugie mówi swoje, i my możemy się napocić nie wiem ile, ale po ściśnięciu mało co nam może z tego wyjść.

To tyle. Naprawdę tych kartek, nawet w trakcie dzisiejszego notowania, przygotowałem sobie dzisiaj wiele, ale spróbuję to przełożyć i złożyć na ręce pana przewodniczącego podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Dziękuję też za tę deklarację płynącą z państwa strony. Pan minister jest otwarty na dyskusję i zawsze był. Mam nadzieję, że to się nam uda. Ale chciałem wrócić do SRK, bo to są już konkrety, patrzymy już na to, co ta spółka by widziała, co by sama zaproponowała, gdzie ma problemy z realizacją swoich statutowych obowiązków, bo to przecież też jest w obecnej chwili, kiedy mamy tych gruntów dużo, kiedy rzeczywiście są pieniądze. Jakieś państwa propozycje, które należałoby poruszyć, gdyby pan prezes był uprzejmy pochylić się nad tym tematem i nam to wyraźnie to wyartykułować. Oddaję głos.

Prezes zarządu SRK SA Janusz Smoliło:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Może oddam głos panu wiceprezesowi, natomiast na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Szanowni państwo, my przejmujemy tereny z dobrodziejstwem oczywiście, ale te tereny, proszę zwrócić uwagę, że one są tak naprawdę wszystkie do rekultywacji. One nie są gotowe do przekazania, nie są gotowe do sprzedaży. Oczywiście sprzedajemy, bo z czegoś musimy żyć. Nasza spółka jest praktycznie w stu procentach dotowana z budżetu państwa. Żeby mieć jakieś środki własne na różne przedsięwzięcia, to też musimy mieć te środki z czegoś pozyskać.

Zwróć też uwagę, że mamy również takie tereny przekazane jak w Trzebini, jak państwo wiecie z mediów. Myślę, że pan prezes powie resztę.

Wiceprezes zarządu ds. ekonomii i finansów SRK SA Radosław Wojtas:

Szanowni państwo, tak jak na prezentacji było pokazane, nasza spółka współpracuje albo posiada tereny w 71 gminach. Współpraca z gminami, tak jak panowie burmistrzowie mówili, nie zawsze się układała tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Nie chcę wracać do tego aspektu, bo to nie jest w chwili obecnej zadanie tej podkomisji. Natomiast to, co my z prezesem, będąc u państwa czy to w urzędach, czy na różnych spotkaniach, nieraz podkreślamy, że jesteśmy otwarci do wszelkiej dyskusji lokalnie. Chyba najistotniejsze jest to, żeby lokalny samorząd wskazywał kierunek rozwoju dla tych terenów, które są w posiadaniu naszej spółki, i potem dochodzenie do tej właściwej formy tego terenu, czy to poprzez darowiznę, czy poprzez sprzedaż komercyjną, celową, to jest środek, myślę, który możemy zawsze wypracowywać w działaniach między dwoma podmiotami, jakimi są SRK i samorząd. Ważne jest, żeby wtedy przyjąć strategię, jak to się szumnie nazywa, win-win, że obie strony w tym zakresie osiągnęły istotne sukcesy czy też posiadały interes, o którym pan minister wcześniej wspominał, nie zapominając o interesie Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan wójt Błażej jeszcze, tak? Proszę bardzo.

Zastępca wójta gminy Mszana Błazej Tatarczyk:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o kwestię, dalej chciałbym poruszyć temat koncesji na metan. To jest jeden temat, który, uważam, że trzeba przedyskutować z Komisją, ponieważ gmin, które wydają koncesje właśnie na wydobycie metanu, jest bardzo dużo. Wydobycie metanu i zagospodarowanie go, samo zagospodarowanie to również naciski Komisji Europejskiej. To nie jest wymysł taki, który realizuje JSW czy inni, tylko to są wręcz dyrektywy, które nakazują odprowadzenie tego gazu nie w ten sposób, w jaki jest odprowadzany na chwilę obecną. Tak naprawdę trzeba by tu było poprowadzić rozmowy i niech się zdecydują, w jakim kierunku chcą iść – czy koncesje na wydobywanie tego gazu i zagospodarowanie go we właściwy sposób, nie poprzez wypuszczenie w powietrze i w atmosferę, czy też właśnie nierealizowanie tego i nieudzielanie koncesji.

Kolejną sprawą bardzo ważną, która jest zapisana w Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji, to sprawa: zanieczyszczający płaci. Proszę państwa, zgodnie z FST celem ogólnym jest łagodzenie negatywnych skutków transformacji klimatycznej w drodze wspierania najbardziej dotkniętych jej skutkiem terytoriów i pracowników oraz promowanie zrównoważonej transformacji społeczno-gospodarczej. W zakresie wsparcia według art. 8 pkt 2 inwestycje w rewitalizację terenów zdegradowanych, przywracanie funkcji obszarom oraz w tym, gdzie jest to konieczne, w projekty w zakresie zielonej infrastruktury i zmiany przeznaczenia terenów z uwzględnieniem zasady „zanieczyszczający płaci”. Tu moje pytanie, myślę, że do pana ministra czy też do SRK, jakie środki finansowe na niwelację skutków związanych z tymi zanieczyszczeniami SRK ma w budżecie. Bo to, co pan prezes tutaj powiedział, muszą to finansować na bieżąco. Oczywiście ze środków, które zarobią. A my, żeby realizować program transformacji, musimy mieć spełniony ten wymóg związany z realizacją tego zapisu „zanieczyszczający płaci”. To też jest bardzo ważny aspekt dla gmin, które przejmują tereny od SRK, bo nie wiem, czy państwo są świadomi tego i czy państwo wiedzą, że jeżeli gminy przyjmą taki teren zanieczyszczony, wtedy razem z przejęciem przechodzi na nie odpowiedzialność za zanieczyszczenie, które na tym terenie się znajduje. Więc myślę, że nie zawsze jest tutaj ekonomicznie uzasadnione przejęcie takiego terenu, jeżeli znacznie większe środki będą konieczne na jego rekultywację.

My jako gmina Mszana mamy 250 ha naszej gminy pod różnego rodzaju terenami typu składowiska, mamy 60 ha typowo w SRK, gdzie też są nie tylko składowiska, ale również obiekty budowlane. To kolejny problem, proszę państwa, który my, jako gminy górnicze, mamy i z którym się borykamy, że bardzo często rekultywacja jest prowadzona w sposób realizacji obiektu budowlanego, który jest realizowany przez x lat. Jest na niego wydane pozwolenie budowlane i jest realizowana budowla. Ta budowla najczęściej się niestety nie kończy i trwa wiecznie, i wiecznie się buduje. Nawet są przypadki, że się ją rozbiera i nie ma jakiegoś jednego zamysłu, który jest związany z faktyczną rekultywacją tego terenu, gdzie wynika to bezpośrednio z ustawy, że spółka czy też podmiot górniczy jest zobowiązany do przywrócenia danego terenu do stanu pierwotnego. My jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby przywrócić go do stanu pierwotnego i jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby go odtworzyć i nadać mu walory nie tylko te związane z ewentualną możliwością wykorzystywania infrastrukturalnego, ale również przywrócenie istotnych walorów środowiskowych, które też są zapisane w planie sprawiedliwej transformacji.

Tu już było wspomniane wielokrotnie, jeżeli chodzi o kwestie SRK, uważam, że bardzo ważną kwestią jest temat wprowadzenia jakiejś specustawy, która będzie nam dawała możliwość z automatu przejmowania całych terenów, nawet jeżeli zakład, tak jak w tej chwili na przykład Ruch Jastrzębie jest wygaszany i wiemy, że będzie to etapowo do roku 2025 – panie prezesie, dobrze pamiętam? – to żebyśmy my, jako gminy, mieli deklarację, że otrzymamy cały ten teren, a nie tylko skrawki, które tak naprawdę nikomu już nie będą potrzebne. Tak samo ważna jest współpraca w kontekście likwidacji infrastruktury, która na tym terenie się znajduje. Bo po co likwidować coś, co może się przydać, czyli sieci przesyłowe przede wszystkim. Na teren po Jastrzębiu o którym pan prezes tu wspominał, mieliśmy ogromnego inwestora, który był zainteresowany, ale tam niestety jest użytkowanie wieczyste. To kolejny problem. Nikt z inwestorów nie weźmie terenu, który będzie obciążony użytkowaniem wieczystym i za który jeszcze dodatkowo

będzie musiał płacić. Tych aspektów i tych trudnych tematów, które wiążą się z gospodarowaniem terenów, które przejmuje SRK, jest naprawdę mnóstwo i one najbardziej nas oddolnie dotyczą. Cieszę się, że są chęci ze strony prezesów SRK na rozwiązywanie tych tematów bardzo często z nami i dyskusje, ale czasami wydaje nam się, że brakuje konkretnych decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie wójcie, zmierzamy do zakończenia. Dziękuję. Czy pan prezes odniesie się do kwestii przekazywania tych gruntów nadających się do dalszego zagospodarowania?

Prezes zarządu SRK SA Janusz Smoliło:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, grunty, które oddajemy, są wcześniej ustalane z gminami. Nie pamiętam takiej sytuacji, żebyśmy oddali jakiś zanieczyszczony grunt. Tego nie pamiętam, żeby była taka możliwość i taka sytuacja. Natomiast odnosząc się do Mszany, to te grunty to są użytkowane i wykorzystywane. Tak że możemy tu mówić o przekazaniu dopiero po zakończeniu likwidacji. Ale proszę też zwrócić uwagę na to, że my również mamy zapytania i też mamy inwestorów. Jeżeli państwo by chcieli dostawać w całości cały grunt, to my mielibyśmy tylko rekultywować, tak? Przeprowadzać rekultywację i przekazywać do gminy? To proszę wziąć taki grunt bezpośrednio od właściciela, na przykład JSW. Dziękuję.

Zastępca wójta gminy Mszana Błażej Tatarczyk:

Jeśli mogę tylko do tego się odnieść, panie prezesie, jeżeli chodzi o kwestię rekultywacji i zanieczyszczenia, w terytorialnym planie jest zapis, że nawet skała płonna pochodząca jako odpad z produkcji wydobywczej węgla jest również traktowana jako zanieczyszczenie. Niech pan prezes powie mi, że nie mamy takich gruntów, które nie byłyby zanieczyszczone tą skałą płoną, nie mówiąc już o osadnikach mułowych i innych, szczególnie wodach, które są na terenie naszej gminy, gdzie składowiska „Pochwacia” bezpośrednio wchodzi w wody.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie wójcie. Zmierzamy do końca. Pan ma głęboką wiedzę i zachęcam do wykorzystania jej właśnie w pracach nad zmianami ustaw. Pan minister prosił... Jedno zdanie, panie burmistrzu, i później pan minister. To już jest ostatni głos w dzisiejszym spotkaniu i jeszcze ja zamknę to posiedzenie.

Burmistrz miasta Pszów Piotr Kowol:

Panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze, przepraszam, ale żeby to nie wybrzmiało źle, że gminy jak ten sęp czekają na te grunty. Bo tak nie jest. To nie jest nasza myśl. Nam chodzi o to, żeby ten grunt został z sensem zagospodarowany. Dlatego ta myśl, aby SRK była w jakiś sposób dopuszczona do funkcjonowania w obrocie gospodarczym na zasadzie, nie wiem, jest użytkownikiem, właścicielem tego terenu i jest też podmiotem w tej działalności, która jest na dalszym etapie, to jest dobra myśl. Pan Andrzej powiedział – oni zarabiają na sobie, bo odpowiadają za ten grunt, który mają. Gdyby SRK odpowiadała za ten grunt, też by inaczej do tego podchodziła.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie burmistrzu, to już naprawdę wybrzmiało. Proszę państwa, już oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Dziękuję bardzo. Po tych wystąpieniach, zwłaszcza ostatnich, wróć do swojego ostatniego wystąpienia. Popieram inicjatywę tej pani. Przepraszam najmocniej, bo nie zapamiętałem nazwiska, ale uważam, że to jest bardzo dobry pomysł, żeby z inicjatywy społecznej...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani Magdalena Bartecka.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

...organizacje obywatelskie przyjrzały się tej kwestii i razem z samorządowcami i innymi twórcami, nazwijmy to tak, wynikającymi z potrzeby, określiły parametry. Myślę, że nie ma tu o czym dyskutować, bo już zaczyna się takie trochę – przepraszam za kolokwializm – przelewanie z pustego w próżne. Ale jest jeszcze jedna bardzo ważna kwestia, o którą zahaczyliśmy, a której nie rozwinęliśmy. Mianowicie, skupiliśmy na górnictwie i sytuacjach pogórnicznych niejako, ale są sytuacje poprzemysłowe. Wspomnę tu, pani marszałek pewnie dobrze wie, o Tarnowskich Górach, o zakładach chemicznych. Tam jest dokładnie ten przykład, że, jeżeli dobrze pamiętam, nie można dokonać rekultywacji z tego względu, że gdzieś zniknął jeden z właścicieli jednej części tej całej parceli. W gruncie rzeczy jest tak, że jeżeli się okaże, że właściciela nie stać na taką rekultywację, to państwo też jest bezbronne, bo mamy tytuł własności i w gruncie rzeczy można zastosować jakieś prawo represyjne w stosunku do takiego właściciela, ale nie wiem, czy to rozwiązuje problem. W związku z tym proszę zwrócić uwagę, że to, o czym państwo mówicie i do czego nawołujecie, to jest oczywista oczywistość, która wynika z tego, kto ma być beneficjentem tej całej transformacji. Bo ta transformacja, jak pan wcześniej mówił, nie jest tylko energetyczna i od samego początku, gdy jestem tu, gdzie jestem, mówię o transformacji cywilizacyjnej. To będzie dotykało nie tylko powiatów, gmin i regionów nie tylko z całej Polski, ale to jest coś, co zmieni, mam nadzieję, że świat. W końcu to jest coś takiego – to jest rewolucja na swój sposób. Ale żeby jej podolać, musimy być przygotowani, musimy ludzi do tego przygotować. Według mnie jesteśmy przygotowani, stąd ta inicjatywa. Popieram tę inicjatywę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję za to, że pan popiera ten pomysł. Mam nadzieję, że wszyscy przedstawiciele obecnych tu ministerstw włączą się aktywnie, jeśli dojdzie do takiego projektu. Spotkam się też z panem ministrem, jak już oficjalnie wpłyną uwagi, może równolegle jedno do pana ministra, inne do mnie, do sekretariatu, bardzo proszę.

Ostatni głos chciałem oddać ewentualnie oddać przedstawicielom innych ministerstw, bo mamy przedstawicieli MKiŚ, MFiPR, już pan Piotr zabierał głos, ale gdyby ktoś z państwa chciał ostatni głos zabrać, to bardzo proszę w tych kwestiach i problemach, które dzisiaj poruszaliśmy. Proszę się przedstawić. Dziękuję bardzo.

Kierownik zespołu w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Katarzyna Nowak:

Szanowni państwo, Katarzyna Nowak, MKiŚ, Departament Gospodarki Odpadami. Chciałam poinformować, że jeżeli chodzi o tereny poprzemysłowe, między innymi wymienione tu przed chwilą Tarnowskie Góry, trwają w tej chwili prace nad projektem ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych, która obejmuje właśnie miejsca, w których występują dawne historyczne składowiska odpadów niebezpiecznych. W tej chwili projekt ustawy znajduje się na etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Tym pozytywnym akcentem, proszę państwa, dziękując państwu za aktywną dyskusję i przedstawienie problemów czy to ze strony rządowej, czy spółek Skarbu Państwa, a przede wszystkim samorządowców, serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że spotkamy się już z konkretnymi projektami ustaw, jeśli państwo pozwolicie również na tej sali. Wszystkiego najlepszego. Dziękuję uprzejmie. Muszę oficjalnie zamknąć posiedzenie, więc zamykam. Dziękuję.